



Wszelchstronne wsparcie:
Fundacja Rozwoju Śląska (FRŚ)
od lat pełni rolę kluczowego
partnera dla przedsiębiorców
w regionie, oferując szeroki
wachlarz produktów finansowych.

Czytaj na str. 5



Fotowettbewerb: Im
Wettbewerb „(Post)Deutsch“
sollten die Teilnehmer deutsche
Spuren in Polen mit ihrer Kamera
festhalten. Wir stellen die besten
Wettbewerbsfotos vor.

Lesen Sie auf S. 10

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego
Łukasz Kuczyński, udzielająca porad
prawnych na łamach naszej gazety,
jest także raz w tygodniu do dyspozycji
naszych czytelników w siedzibie redakcji.
Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz.
12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 48 (1703), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

29 XI – 5 XII 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Ein Fest des Theaters

**Auf der Bühne des Kulturzentrums in
Oberglöga wurde am Samstag, den
23. November, Theater in deutscher
Sprache gespielt. 120 Jugendliche der
Jugendbox-Gruppen aus den Deutschen
Freundschaftskreisen in Zülz, Oberglöga,
Raschau, Cosel, Rosenberg, Waldenburg
und Tost hatten monatelang eigene
Theaterstücke vorbereitet, die vor dem
Finale in Oberglöga zuerst vor Ort im
jeweiligen eigenen DFK aufgeführt wurden.**

Anforderungen bei einer Karriere als
Anwältin – anstelle des Förderns des
künstlerischen Talentes der eigenen
Tochter, das zeigte die Gruppe aus
Rosenberg in dem Theaterstück „Mein
Traum“.

Foto: Jan Kruk



Studia w Niemczech: Z Katarzyną
Kosylak z Niemieckiej Centrali Wymiany
Akademickiej (DAAD) w Warszawie
rozmawiamy o tym, jak podjąć studia
w Niemczech i z jakiej specjalnej oferty
mogą skorzystać członkowie mniejszości
niemieckiej.

Więcej na str. 6



Koordinationsstreffen: Am
Wochenende fand in Bromberg das
Koordinationsstreffen für Organisationen
der deutschen Minderheit im Norden
Polens statt. Es wurden die Tätigkeit
der Deutschen im Norden, Projekte und
aktuelle Themen besprochen.

Mehr auf S. 6



Werkstatt: Zum elften Mal
veranstalteten das Verbindungsbüro
der Landsmannschaft Ostpreußen in
Allenstein und die Gesellschaft der
deutschen Minderheit in Bartenstein
die Tanzwerkstatt für junge Menschen
der deutschen Minderheit in der
Woiwodschaft Ermland-Masuren.

Mehr auf S. 7



Vergessenes Erbe: Dieses Jahr,
am 5. Dezember, jährt sich zum 267.
Male die Schlacht von Leuthen. Jörg
Giessler erinnert an den Jahrestag mit
einem Artikel über die Schlacht und die
Geschichte des Denkmals, das zum 150.
Jahrestag dieser Ereignisse eingeweiht
wurde.

Mehr auf S. 8



Finansowane
przez Samorząd
Województwa
Opolskiego

Druk tego wydania tygodnika „Wochenblatt.pl” jest finansowany z budżetu Województwa Opolskiego
w ramach zadania publicznego „Działalność na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów
wymienionych w art. 3 ust. 3, w zakresie określonym w pkt 1-32a”.

Der Druck dieser Ausgabe des „Wochenblatt.pl” wird aus Mitteln der Woiwodschaft Oppeln im Rahmen der
öffentlichen Aufgabe „Tätigkeiten für die in Artikel 3 Absatz 3 genannten Nichtregierungsorganisationen
und Einrichtungen in dem unter den Punkten 1-32a genannten Umfang” finanziert.



ISSN 2082-8195



9 772082 819405

4 8 >



Tomaszewski will einen Deutschen

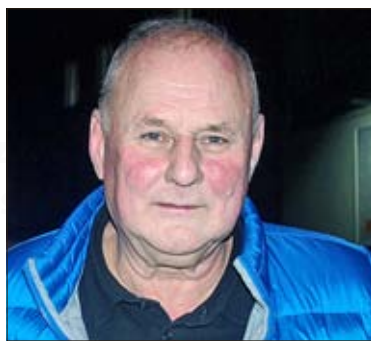
Die polnische Fußballnationalmannschaft hat in der Nations League einen Rückschlag erlitten. Nach zwei Niederlagen innerhalb von drei Tagen in der vergangenen Woche – 1:5 gegen Portugal in Porto und 1:2 zuhause gegen Schottland – ist sie in die B-Liga der Nations League abgestiegen. Der Trainer – Michal Probiez – trägt die Hauptschuld an dieser Situation. Seltens? Nein, denn das ist nichts Neues. Wenn die polnische Nationalmannschaft früher strauchelte oder bei einer WM- oder EM-Qualifikation ein schlechtes Ergebnis erzielte, waren es vor allem die Trainer – wie Franciszek Smuda, Adam Nawalka, Waldemar Fornalik, Leo Beenhakker, Paulo Sousa, Jerzy Brzeczek oder Fernando Santos – die ihr Fett wegbekamen.

Und jedes Mal, wenn die „Weiß-Roten“ versagen, rollt eine Welle der Kritik über die Weichsel, angeführt vom größten Kritiker in solchen Situationen – Jan Tomaszewski. Der legendäre polnische Nationaltorhüter, der vor Jahren die Bronzemedaille der Weltmeisterschaft 1974 in Deutschland mit nach Hause brachte, hat sich nach der Niederlage Polens gegen Schottland nicht auf die Zunge gebissen. In den polnischen Medien forderte er den Rücktritt des derzeitigen Nationaltrainers Michal Probiez mit Hinweis auf dessen Fehler und fügte hinzu: „Der neue Trainer der polnischen Nationalmannschaft sollte ein Deutscher sein“ – was auf der Fußball-Weltkarte eigentlich nichts Neues wäre, denn die

deutsche Trainerschule genießt hohes Ansehen.

Deutsche Trainer arbeiteten unter anderem mit den Nationalmannschaften Ungarns und Bulgariens (Lothar Matthäus), Australiens und Kanadas (Holger Osieck), Griechenlands (Otto Rehhagel, mit der er die Europameisterschaft gewann), Österreichs (Franco Foda und jetzt Ralf Rangnick), der USA und Südkoreas (Jürgen Klinsmann), Belgiens (Domenico Tedesco) sowie Schottlands, Kuwaits, Nigerias, Aserbaidschans und als technischer Berater der US-Nationalmannschaft (Berti Vogts, der ehemalige deutsche Bundestrainer). Und ein echter Hit ist die Tatsache, dass sogar die stolzen Engländer, um mit dem Erfolg der Deutschen als Nationaltrainer gleichzuziehen, nun den Deutschen Thomas Tuchel engagiert haben, der seinen Job Anfang 2025 antreten wird. Es zeigt sich also, dass die Idee von Jan Tomaszewski Sinn macht.

Davon ist auch „Tomek“ selbst überzeugt, der bereits mehrfach, darunter auch gegenüber unserem Wochenblatt.pl, gesagt hat: „Deutschland liegt in der gleichen geografischen und zeitlichen Zone wie Polen, also sollten wir auf einen deutschen Trainer setzen und ihm vertrauen“. Und auf die Frage, wer konkret das Ruder der polnischen Nationalmannschaft übernehmen sollte, antwortete er: „Ich weiß es nicht, aber es gibt viele und es dürfte keine Probleme damit geben.“ Abschließend möchte ich daran erinnern, dass die Weiß-Roten in



Jan Tomaszewski

Foto: Fryta 73 / Wikipedia

ihrer Geschichte bereits einen deutschen Trainer hatten, an den sich allerdings nicht alle erinnern oder erinnern wollen. Es war Kurt Otto (1935-36), der die Polen in einem Länderspiel (gegen Lettland) führte, das mit einem Unentschieden endete.

Tomaszewski chce Niemca

Piłkarska reprezentacja Polski skompromitowała się w Lidze Narodów. Po dwóch porażkach poniesionych w ciągu trzech dni minionego tygodnia – 1-5 z Portugalią w Porto i 1-2 u siebie ze Szkocją – została zdegradowana do dywizji B Ligi Narodów. Winą za ten stan obwinia się przede wszystkim trenera Michała Probieza. Dziwne? Nie, bo nie jest to niczym nowym. Wcześniej przy okazji jakiegoś potknięcia polskiej drużyny narodowej czy też gorszego wyniku w eliminacjach do mistrzostw



Kurt Otto

Foto: Datka Czesław, Narodowe Archiwum Cyfrowe

świata lub Europy obrywali głównie selekcjonerzy – np. Franciszek Smuda, Adam Nawalka, Waldemar Fornalik, Leo Beenhakker, Paulo Sousa, Jerzy Brzeczek, czy Fernando Santos.

Jednocześnie za każdym razem, kiedy „biało-czerwoni“ nie stają na wysokości zadania, nad Wisłą pojawia się fala głosów krytyki, z największym krytykiem w takich sytuacjach Janem Tomaszewskim na czele. Popularny „Tomek“, legendarny przed laty golkipier reprezentacji Polski, który z mundialu w 1974 r. w Niemczech przywiózł brązowy medal, po przegranej Polski ze Szkocją nie grył się w język. Na łamach polskich mediów żądał, aby obecny selekcjoner polskiej drużyny Michał Probiez podał się do dymisji, wytykając mu, co zrobił źle i dodając: „Nowym szkoleniowcem reprezentacji Polski powinien zostać Niemiec!“, co akurat nie byłoby niczym nowym na piłkarskiej mapie świata,

bo niemiecka szkoła trenerska jest bardzo wysoko ceniona.

Niemcy jako selekcjonerzy pracowali m.in. z reprezentacjami: Węgier i Bułgarii (Lothar Matthäus), Australii i Kanady (Holger Osieck), Grecji (Otto Rehhagel z którą zdobył mistrzostwo Europy), Austrii (Franco Foda i obecnie Ralf Rangnick), USA i Korei Płd. (Jürgen Klinsmann), Belgii (Domenico Tedesco), Szkocji, Kuwejtu, Nigerii, Azerbejdżanu i jako doradca techniczny kadry USA (Berti Vogts), ale... Nawet dumni Anglicy, aby dorównać sukcesami Niemcom na stanowisko selekcjonera zatrudnili Niemca – Thomasa Tuchela, który swoją pracę rozpocznie z początkiem 2025 r. Widać zatem, że pomysł Jana Tomaszewskiego ma sens.

Przekonuje o tym sam „Tomek“, który w rozmowie z „Wochenblatt.pl“ już wielokrotnie mówił i twierdzi nadal, że... „Niemcy to ta sama strefa geograficzna i czasowa co Polska, dlatego powinniśmy postawić na niemieckiego szkoleniowca i zaufać mu“, a na pytania, kto konkretnie powinien objąć stery polskiej reprezentacji, odpowiedział: „Nie wiem, ale jest ich dużo i nie powinno być z tym problemów“. Kończąc, pragnę przypomnieć, że „biało-czerwoni“ w swojej historii mieli już selekcjonera Niemca, ale nie wszyscy o tym pamiętają bądź chcą pamiętać. Był nim Kurt Otto (1935-1936), który poprowadził Polaków w jednym meczu (z Łotwą) zakończonym remisem.

Krzysztof Świerc



Die Gedanken sind frei

Analyse des Angriffs

Vielleicht hätte ich diesen Text nicht geschrieben, wenn nicht Folgendes passiert hätte: Zunächst ein Besuch im Tempel des Deutschen Buchhandels, im Kulturkaufhaus Dussmann in der Berliner Friedrichstraße. Dann, wenn ich den Autor des Buches „Putins Angriff auf Deutschland“ nicht persönlich gekannt hätte, Arndt Freytag von Loringhoven, von 2020 bis 2022 deutscher Botschafter in Polen. Schließlich, wenn es in den vergangenen Wochen nicht, trotz der Telefonate des bereits gewählten US-Präsidenten Trump oder des scheidenden Kanzlers Scholz mit Putin, zu einer weiteren Verschärfung des Ukraine-Kriegs gekommen wäre. Die Ernsthaftigkeit dieses Buches entspringt der Tatsache, dass von Loringhoven als Mitarbeiter des Außenministeriums zweimal in Moskau beschäftigt war, bevor er als Vizedirektor des Bundesnachrichtendienstes (BND) und seit 2016 stellvertretender Generalsekretär der Nato für Geheimdienst und Sicherheit tätig war. Seine Frau, Barbara von Ow-Freytag, ist Journalistin und Politologin und analysiert die russische Zivilgesellschaft. All das führt dazu, dass diese jüngste Analyse mit dem Untertitel „Desinformation, Propaganda, Cyberattacken“ von jedem ernst genommen werden muss, der versucht, das heutige Russland zu verstehen. Der Autor debattiert mit den sogenannten „Putinverstehern“, die Prozesse aufzeigend, die vom Kreml gesteuert werden, deren Opfer sie sind. Der Angriff auf die Ukraine wird nicht als territoriales oder politisches Ziel dargestellt, sondern als Phase Putins imperialer Politik. Weder die erste noch die letzte. Er schreibt: „Putins strategische Ziele sind klar: Er will eine Weltordnung etablieren, in der Russland wieder den Platz einnimmt, der ihm nach seiner Auffassung gebührt. Er möchte die Länder der ehemaligen Sowjetunion dominieren, die USA und die europäischen Demokratien schwächen und die EU spalten.“ Der Autor stellt auch Fragen, die keine klaren Antworten haben, z. B. welche Länder seiner Meinung nach dem Bereich der russischen Dominanz gehören sollten. Der Autor zitiert jedoch Putin, der 2022 erklärte,

Diese Analyse muss von jedem ernst genommen werden, der Russland verstehen will.

wo er den tatsächlichen Feind sieht: „Wir sehen, dass die Doktrin der Menschenrechte angewandt ist, um die Souveränität der Staaten zu zerstören, um die politische, finanzielle, wirtschaftliche und ideologische Dominanz des Westens zu rechtfertigen.“ Es geht nämlich nicht nur um Territorium, sondern um einen Versuch, den Bereich, in dem die Gesellschaften und ihre Rechte auf Menschenrechten basieren, zu beschränken und nicht wachsen zu lassen. Naiv ist jeder, der glaubt, dass so eine Politik die russische Bevölkerung kritisch gegenüber Putin bewegen wird. Der Autor schreibt, dass sie „wenn auch nicht enthusiastisch, aber dennoch von 70-75 Prozent der Menschen unterstützt“ wird. Umso mehr: „Jede Art von Nachgiebigkeit löst in seinem von Macht und Stärke geprägten Denken die Ermüdung aus, dass seine Methode funktioniert.“ So fängt die Analyse an. Meine Lektüre wird fortgeführt.

Analiza ataku

Być może nie napisałbym tego tekstu, gdyby nie wydarzył się następujący zrzeczy: najpierw wizyta w świątyni niemieckiego księgarstwa, czyli w Kulturkaufhaus Dussmann przy berlińskiej Friedrichstrasse. Następnie, gdybym nie znał osobiście autora książki „Atak Putina na Niemcy“ Arndta Freytaga von Loringhova, ambasadora Niemiec w Polsce w latach 2020-2022. I wreszcie, gdyby wojna na Ukrainie nie uległa dalszej eskalacji w ostatnich tygodniach pomimo rozmów telefonicznych między prezydentem elektem Trumpem a ustępującym kanclerzem Scholzem. Powaga tej książki wynika z faktu, że von Loringhoven dwukrotnie był zatrudniony

w Moskwie jako pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zanim został wicedyrektorem Federalnej Służby Wywiadowczej (BND), a od 2016 r. był zastępcą sekretarza generalnego NATO ds. wywiadu i bezpieczeństwa. Jego żona, Barbara von Ow-Freytag, jest dziennikarką i politologiem, zajmującą się analizą rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego. Wszystko to oznacza, że ta najnowsza analiza, opatrzona podtytułem „Desinformacja, propaganda, cyberatak“, musi być traktowana poważnie przez każdego, kto próbuje zrozumieć dzisiejszą Rosję. Autor debatuje z tzw. „rozumiejącymi Putina“, ujawniając procesy kontrolowane przez Kreml, których są oni ofiarami. Atak na Ukrainę nie jest przedstawiany jako cel terytorialny czy polityczny, lecz jako etap imperialnej polityki Putina. Ani pierwszy, ani ostatni. Pisze on: „Strategiczne cele Putina są jasne: chce ustanowić porządek świata, w jakim Rosja ponownie zajmie miejsce, na które w jego mniemaniu zasługuje. Chce zdominować kraje byłego Związku Radzieckiego, osłabić USA i europejskie demokracje oraz podzielić UE“. Autor zadaje również pytania, na które nie ma jasnych odpowiedzi, takie jak to, jakie kraje jego zdaniem powinny należeć do sfery rosyjskiej dominacji. Autor cytuje jednak Putina, który w 2022 r. wyjaśnił, gdzie widzi prawdziwego wroga: „Widzimy, że doktryna praw człowieka jest wykorzystywana do niszczenia suwerenności państw w celu uzasadnienia politycznej, finansowej, gospodarczej i ideologicznej dominacji Zachodu“. Nie chodzi mianowicie tylko o terytorium, lecz o próbę ograniczenia obszaru, w którym społeczeństwa i ich prawa opierają się na prawach człowieka. Każdy, kto wierzy, że taka polityka skłoni rosyjską ludność do krytyki Putina, jest naiwny. Autor pisze, że „nawet jeśli nie entuzjastycznie, to jednak popiera ją 70-75 procent osób“. Co więcej: „Każda pobłażliwość umacnia go we właściwym mu sposobie myślenia, charakteryzującym się dążeniem do władzy i siły, że jego metoda działa“. Moje czytanie trwa. Tak zaczyna się analiza. Będę kontynuował jej lekturę. Bernard Gaida

Nasz samorząd: Powiat kędzierzyńsko-kozielski

Na wagę złota

Powiat kędzierzyńsko-kozielski otrzymał ponad milion zł dofinansowania na remont ulicy Józefa Bema na osiedlu Pogorzelec z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 2024. Konkretnie 13. bieżącego miesiąca wojewoda opolska Monika Jurek podpisała umowy z siedmioma powiatami i czterema gminami na zadania dofinansowane kwotą ponad 13,5 mln zł w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na podstawie uzupełniającego naboru wniosków.

Oprócz powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego beneficjentami stały się powiaty: opolski, nyski, brzeski, głubczycki, namysłowski i kluczborski oraz gminy: Kluczbork, Strzelce Opolskie, Rudniki i Reńska Wieś. Są to kolejne zadania do realizacji ze wsparciem z RFRD w 2024 r., w ramach 99 mln zł limitu środków dla województwa opolskiego w 2024 r. Dotychczas w ramach RFRD 2024 podpisano 62 umowy o dofinansowanie na 7 zadań powiatowych i 55 zadań gminnych. Dzięki tym środkom zrealizowane zostaną istotne przebudowy i remonty nawierzchni dróg, co z pewnością przyczyni się do poprawy jakości komunikacji oraz bezpieczeństwa.

Powiat kędzierzyńsko-kozielski przy podpisywaniu umowy w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim reprezentowali starosta Artur Maruszczak i wicestarosta Józef Gisman. Całkowita wartość inwestycji to ponad 2 mln zł, ale połowa tej kwoty zabezpieczona została w budżecie powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego. – Mamy 240 kilometrów dróg powiatowych. Każde pieniądze są na wagę złota. Ulica Bema, która jest kluczowa dla mieszkańców, zostanie teraz wyremontowana, co znacząco poprawi jej stan i bezpieczeństwo użytkowników – powiedział starosta Artur Maruszczak cytowany przez stronę internetową powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego.

Opracował K. Świerc

Unsere Selbstverwaltung: Kreis Kandrzin-Cosel – Gold wert

Der Kreis Kandrzin-Cosel hat für die Renovierung der ul. Józefa Bema im Wohnviertel Pogorzelletz mehr als

eine Million Złoty aus dem Staatlichen Straßenentwicklungsfonds 2024 erhalten. Genau am 13. dieses Monats unterzeichnete die Woiwodin von Oppeln, Monika Jurek, Vereinbarungen mit sieben Kreisen und vier Gemeinden für Aufgaben, die mit mehr als 13,5 Millionen Złoty aus dem Staatlichen Straßenentwicklungsfonds auf der Grundlage eines zusätzlichen Antragsverfahrens bezuschusst werden.

Neben dem Kreis Kandrzin-Cosel sind die Kreise Oppeln, Neiße, Brieg, Leobschütz, Namslau und Kreuzburg sowie die Gemeinden Kreuzburg, Groß Strehlitz, Rudnick und Reinsdorf die Begünstigten. Dies sind weitere Aufgaben, die mit Unterstützung des RFRD 2024 im Rahmen des Finanzierungslimits von 99 Millionen Złoty für die Woiwodschaft Oppeln im Jahr 2024 umgesetzt werden sollen. Bislang wurden im Rahmen des RFRD 2024 62 Finanzierungsvereinbarungen für sieben Kreisaufgaben und 55 Gemeindeaufgaben unterzeichnet. Dank dieser Mittel werden umfangreiche Umbau- und Renovierungsarbeiten an Straßenoberflächen durchgeführt, was sicherlich zur Verbesserung der Qualität des Verkehrs und der Sicherheit beitragen wird.

Der Kreis Kandrzin-Cosel war bei der Vertragsunterzeichnung im Oppelner Woiwodschaftsamt durch Landrat Artur Maruszczak und den Vizelandrat Józef Gisman vertreten. Der Gesamtwert der Investition beläuft sich auf mehr als zwei Millionen Złoty, wobei die Hälfte dieses Betrags im Haushalt des Kreises Kandrzin-Cosel bereitgestellt wurde: „Wir haben 240 Kilometer Kreisstraßen. Jede Summe Geldes ist Gold wert. Die ul. Bema, die für die Anwohner von entscheidender Bedeutung ist, wird nun renoviert, was ihren Zustand und die Sicherheit ihrer Nutzer erheblich verbessern wird“, wird Landrat Artur Maruszczak auf der Website des Kreises Kandrzin-Cosel zitiert.

Zusammengestellt von K. Świerc




Serbien: Deutscher Friedhof verfällt zusehends

Gesprächsstoff Gedenken

Der Volkstrauertag wird in der Bundesrepublik seit 1952 zwei Sonntage vor dem ersten Adventssonntag offiziell begangen. Gerade zu dieser Zeit schlagen aber einige in Hinsicht auf Gedenken Alarm. Auslöser dafür wurde ein deutscher Friedhof in Serbien.

Gemeint ist der Friedhof Banovo Brdo in Belgrad, eine Ruhestätte für Tausende deutscher Soldaten aus beiden Weltkriegen. Besucher berichten von maroden Denkmälern, bröckelnden Mauern und einem allgemein verwahrlosten Erscheinungsbild. Ein besonders alarmierendes Detail ist der Zustand des sogenannten Mackensen-Steins, eines zentralen Denkmals auf dem Friedhof. Der Marmorsarkophag, der die Gefallenen des Preußischen Reserve-Infanterieregiments 208 ehrt, ist inzwischen so marode, dass er eingerüstet werden musste, um weiteren Verfall zu verhindern. Die notwendige Restaurierung scheitert bislang am fehlenden Budget.

Der Friedhof Banovo Brdo ist nicht nur eine Begräbnisstätte, sondern auch ein symbolischer Ort der Erinnerung und Mahnung. Dort liegen etwa 2.600 Gefallene des Ersten und rund 2.000 Soldaten des Zweiten Weltkriegs begraben. Zwischen den Denkmälern für die deutschen Opfer steht auch eine Säule, die an die serbischen Verteidiger Belgrads erinnert, was die historische und diplomatische Bedeutung des Ortes unterstreicht. Dennoch scheint es an Mitteln und Engagement zu fehlen, um diesen Friedhof angemessen zu pflegen. Vertreter des Volksbundes Deutsche



Deutsche Friedhöfe auf der ganzen Welt sind dem Verfall ausgesetzt.

Foto: Lukasz Biły

Der Friedhof Banovo Brdo ist nicht nur Begräbnisstätte, sondern auch ein symbolischer Ort der Erinnerung und Mahnung.

Kriegsgräberfürsorge e. V., der für die Pflege der meisten deutschen Kriegsgräberstätten im Ausland zuständig ist, machen darauf aufmerksam, dass die Kosten für die Instandhaltung steigen, während die Zuschüsse des Auswärtigen Amtes für den Zweck gleichbleiben.

Von welchen Kosten ist hier die Rede? 19 Millionen Euro erhält der der

Volksbund jährlich. Aus diesen Mitteln müssen über 870 Kriegsgräberstätten in Europa und Nordafrika gepflegt werden. In Zeiten steigender Kosten ist dies eine enorme Herausforderung. Der Volksbund ist daher auf Spenden angewiesen, die mittlerweile mehr als zwei Drittel seines Budgets ausmachen. Doch selbst mit diesen Mitteln scheint es unmöglich, alle Stätten in einem Zustand zu erhalten, der der historischen und moralischen Verantwortung gerecht wird.

Dieses Thema bewegt auch Politiker wie Jürgen Hardt, den außenpolitischen Sprecher der CDU/CSU-Fraktion. Hardt kritisierte unlängst nicht nur die Verwahrlosung der Gedenkstätte, sondern auch die mangelnde diplomatische Nutzung solcher Orte für die Pflege der internationalen Beziehungen.

Der Zeitpunkt, zu dem dieses Thema von Politikern aufgegriffen wird, könnte nicht passender sein, denn der Volkstrauertag wurde unlängst begangen. Dieser Tag dient dem stillen Gedenken an die Opfer von Krieg und Gewaltherrschaft. Symbol dieses Gedenkens sind unter anderem die Soldatenfriedhöfe. Den Erhalt dieser deutschen Kriegsgräberstätten sicherzustellen, ist sowohl Herausforderung als auch Mission. Wenn Denkmäler und Gräber im Ausland verfallen, verlieren sie nicht nur ihren physischen Bestand, sondern auch ihre Funktionen als Orte der Erinnerung an die Geschichte und Orte der Versöhnung. Die alarmierenden Zustände, wie sie auf dem Friedhof Banovo Brdo beschrieben werden, weisen darauf hin, wie viel im Rahmen dieses Themas gemacht werden muss und dass man sich nicht nur am Volkstrauertag dafür interessieren sollte.

Lukasz Biły

Vergessenes Erbe

Zerstörtes Denkmal in Leuthen (Lutynia)
Foto: Jörg Giessler



Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterlandu

Merkel wydaje autobiografię


Angela Merkel

Foto: Max Gerlach / Flickr

Najbardziej wyczekiwana polityczna lektura Niemców w tym roku jest już na półkach księgarń: „Wolność” to autobiograficzna książka byłej kanclerz Angeli Merkel. Czytelnicy są ciekawi, eksperci od PR partii CDU jednak zaniepokojeni. Memuary, liczące aż 740 stron, wzbudzają kontrowersje w niemieckiej debacie publicznej. Angela Merkel już po zakończeniu kariery szefowej rządu podkreśliła, że nie żałuje swoich wyrozumiałych decyzji związanych z kryzysem migracyjnym w 2015 r. To podejście byłej kanclerz do kwestii migracji kontrastuje z obecnym kursem CDU pod przywództwem jej następcy Friedricha Merza. Merz dąży do zaostrzenia polityki migracyjnej, postulując m.in. odsyłanie wnioskodawców z tzw. bezpiecznych krajów trzecich. Merkel uważa to za błędne i ostrzega przed „rozmontowaniem europejskiej integracji”, które takie podejście mogłoby spowodować. W swojej książce Merkel nie unika też komentarzy dotyczących obecnej sytuacji w CDU. Choć deklaruje lojalność wobec partii, zauważa, że zmieniała się ona znacząco od czasu, gdy kierowała nią przez 18 lat. Eksperci obawiają się, że publikacja książki i ewentualne krytyczne uwagi Merkel pod adresem Merza mogą wpłynąć na kampanię wyborczą CDU. Wprawdzie Merkel nie zaprzecza, że Merz posiada cechy niezbędne do pełnienia tej funkcji, jednak jej uwagi mają raczej stonowany charakter. Czy „Wolność” stanie się katalizatorem nowych napięć w CDU? Według son-

daży sympatie Niemców wobec polityki migracyjnej Merkel spadają. To sugeruje, że wbrew obawom partyjnych strategów twardszy kurs Merza może rezonować z wyborcami lepiej, niż oczekiwano.

Legenda AfD ponownie do wyborów


Alexander Gauland

Foto: Olaf Kosinsky / Wikimedia Commons

Najbardziej rozpoznawalny polityk Alternatywy dla Niemiec mimo sędziwego wieku zamierza kolejny raz ubiegać się o mandat poselski. Mowa o kontrowersyjnym Alexanderze Gaulandzie. 83-letni honorowy przewodniczący AfD, znany z ostrych wypowiedzi i twardej retoryki, ogłosił niespodziewaną decyzję o powrocie do polityki. Jeszcze niedawno zapowiadał wycofanie się z życia publicznego, wskazując właśnie na wiek. Teraz jednak Gauland zmienia zdanie i zapowiada start w wyborach do Bundestagu w 2025 r. Polityk wystartuje z okręgu Chemnitz w Saksonii, swojego rodzinnego miasta. Potwierdził to sekretarz generalny saskońskiego oddziału AfD Jan Zwerg. Decyzja o kandydaturze Gaulanda miała zostać entuzjastycznie przyjęta przez władze regionalne partii. Liderem listy Gaulanda najprawdopodobniej zostanie inny czołowy działacz AfD, współprzewodniczący partii Tino Chrupalla. Decyzja o kandydaturze Gaulanda w Chemnitz może wpłynąć na polityczną rywalizację w tym okręgu. W ostatnich wyborach do Bundestagu w 2021 r. zwyciężył w tym okręgu kandydat SPD Detlef Müller, zdobywając 25,1% głosów, podczas gdy kandydat AfD uzyskał 21,6%, a CDU 18,5%. Kandydatura Gaulanda, postaci o tak dużej

rozpoznawalności, może znacząco zmienić układ sił w regionie. Jeszcze kilka tygodni temu Alexander Gauland w wywiadach sugerował, że jego czas w polityce dobiegł końca. Jego niespodziewany powrót pokazuje jednak, że jest gotów kontynuować walkę o realizację swoich celów politycznych, niezależnie od wieku i wcześniejszych deklaracji.

Jarmarki z dodatkową ochroną


Nancy Faeser

Foto: BerthasEnkel / Wikimedia Commons

Niemieckie władze będą w grudniu stawiać na więcej procedur związanych z bezpieczeństwem. Powodem są pojawiające się w całych Niemczech jarmarki świąteczne. W niektórych miastach, jak Frankfurt nad Menem, wprowadzono kompleksowe środki bezpieczeństwa. Funkcjonowała będzie np. specjalna „Weihnachts-Wache”, czyli bożonarodzeniowy posterunek policji. Funkcjonariusze w mundurach i po cywilnemu mają patrolować teren, aby identyfikować osoby zachowujące się nietypowo już w drodze na jarmark. W takich przypadkach mogą być przeprowadzane kontrole, w tym także przeszukania. Jednym z najważniejszych elementów polityki bezpieczeństwa jest zakaz posiadania broni obowiązujący na wszystkich niemieckich jarmarkach i festynach od końca października. Za jego złamanie grożą grzywny sięgające nawet 10 tys. euro, a w skrajnych przypadkach kara więzienia. Minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser zapowiedziała politykę „zero tolerancji” wobec naruszeń tego zakazu. Bezpieczeństwo mają zwiększyć również bariery techniczne chroniące

przed atakami z użyciem pojazdów, a także systemy monitoringu wideo. Kamery będą przysyłać obraz na żywo do bożonarodzeniowego posterunku, co umożliwi szybkie reagowanie na zagrożenia. Dodatkowo wprowadzono restrykcje dotyczące używania marihuany. Na przykład w Offenbach zakazano jej konsumpcji na jarmarku świątecznym, a w innych miastach, takich jak Frankfurt, działania mają być skierowane przeciwko osobom łamiącym przepisy w tym zakresie. Minister Roman Poseck podkreślił, że dla zapachu marihuany czy konsumpcji produktów z konopi nie ma miejsca na rodzinnych wydarzeniach świątecznych. Nowe środki mają na celu zapewnienie mieszkańcom i turystom bezpiecznego oraz spokojnego uczestnictwa w świątecznych tradycjach.

Prawie miliard na mundury

Służby Zbrojne Niemiec planują w przyszłości wydać niemal miliard euro na nowe mundury. Bundeswehra złożyła wniosek o finansowanie w tej sprawie do Komisji Budżetowej Bundestagu. Plan zakłada modernizację odzieży służbowej, w tym codziennej noszonej przez żołnierzy w strukturach NATO i UE. Celem jest dostosowanie jakości ubrań do współczesnych standardów, a także wymiana szarych mundurów wojsk lądowych na nowe stroje reprezentacyjne. Ministerstwo Obrony podkreśla, że projekt obejmuje nie tylko odzież wyjściową, ale także mundury bojowe, robocze i sportowe. Modernizacja została pierwotnie zaplanowana w 2018 roku, lecz opóźniono ją na rzecz pilniejszych wydatków związanych z konfliktem na Ukrainie. W sumie na ten cel przeznaczono 825 mln euro, z czego aktualnie do zatwierdzenia pozostaje 519 mln. Planowana realizacja przedsięwzięcia ma potrwać do 2032 r. Ingo Gädechens, ekspert budżetowy CDU, skrytykował inwestycję jako „absurdalną”, wskazując, że wydatki na mundury nie zwiększą zdolności bojowych Bundeswehry. Koszt przedsięwzięcia budzi w Niemczech kontrowersje i pytania o priorytety wydatków obronnych.

Pistorius nie będzie kanderzem


Boris Pistorius

Foto: Stadt Wolfenbüttel / Flickr

Jeden z topowych niemieckich polityków wycofał się z wyścigu o stanowisko szefa rządu. Chodzi o Borisa Pistoriusa, który przez miesiące był liderem w rankingach najpopularniejszych postaci sceny politycznej. O swojej decyzji minister obrony już oficjalnie poinformował kierownictwo SPD. Jak podkreślił, decyzja ta była podyktowana względami zarówno osobistymi, jak i rodzinnymi. Wywołała ona mieszane reakcje w SPD. Część polityków uważa jego wyjaśnienia za autentyczne, inni wskazują na możliwe kulisy wewnętrznej rywalizacji w partii. Przez ostatnie tygodnie spekulowano, czy popularny minister obrony mógłby stanowić alternatywę dla obecnego kanclerza Olafa Scholza, którego pozycja w partii jest coraz częściej podważana. Rezygnacja Pistoriusa otwiera nowe pytania o przyszłość SPD oraz o to, kto ostatecznie stanie na czele partii w najbliższych wyborach parlamentarnych. Tymczasem politycy opozycji, jak Christian Lindner, już wykorzystują tę sytuację do krytyki wobec Olafa Scholza, wskazując na rosnące napięcie wśród socjaldemokratów. Niezależnie od dalszych rozstrzygnięć decyzja Borisa Pistoriusa symbolizuje znaczenie osobistych priorytetów w świecie wielkiej polityki. Polityk, który przez lata cieszył się nie tylko szacunkiem, ale i popularnością w Niemczech, wybrał życie rodzinne ponad ambicje polityczne. To rzadka i budząca refleksję postawa w burzliwej rzeczywistości współczesnej sceny politycznej. Decyzja ministra jest również o tyle ciekawa, iż nawet sondaże wskazywały go jako jednego z najpopularniejszych kandydatów.

Lukasz Biły

Oberglogau: Jugendbox Finale

Ein Fest des Theaters

Auf der Bühne des Kulturzentrums in Oberglogau wurde am Samstag, den 23. November, Theater in deutscher Sprache gespielt. 120 Jugendliche der Jugendbox-Gruppen aus den Deutschen Freundschaftskreisen in Zülz, Oberglogau, Raschau, Cosel, Rosenberg, Waldenburg und Tost hatten monatelang eigene Theaterstücke vorbereitet, die vor dem Finale in Oberglogau zuerst vor Ort im jeweiligen eigenen DFK aufgeführt wurden.

Der Ansatz des Projektes Jugendbox ist, dass Jugendliche sich regelmäßig mit ihrem Betreuer treffen und gemeinsam ein Theaterstück in deutscher Sprache erarbeiten. Auch die Verantwortung für Bühnenbild, Kostüme etc. liegt bei den Jugendlichen. Nicht zuletzt bereiten sie zur Erstaufführung vor dem örtlichen DFK-Publikum ein Plakat vor.

Mit Musik

„Unsere Deutschlehrerin sprach mich an, ob ich mitmachen will. Da habe ich zugesagt, wir hatten richtig viel Spaß beim Erarbeiten des Stücks. Während unserer Treffen bekam ich eine recht wichtige Rolle im Stück zugeteilt. Stress auf der Bühne hatte ich nicht so viel, weil ich von Kind an oft vor Publikum singe“, erzählt der 13-jährige Filip Osadnik vom DFK Tost, der in dem Stück „Himmlische Hölle“ den Heiligen Michael spielte. Michael singt für gewöhnlich in Polnisch, doch bei dem Erarbeiten des Stücks lernte er zahlreiche deutsche Songs kennen, deren Fragmente die Szenen abrundeten. Auch durch Tanz wurde vieles auf der Bühne ausgedrückt.

Von Treffen zu Treffen erarbeiten

Die jungen Schauspieler aus Rosenberg erarbeiteten meistens in kleinen Gruppen die Szenen, die immer wieder zu einem Ganzen zusammengefügt wurden: „Es ist schwierig, alle Interessen unter einen Hut zu bringen, den roten Faden zu finden, aber wir haben uns erfolgreich bemüht“, berichtet Monika Giesa-Köhler, die Betreuerin des Stücks „Mein Traum“ aus Rosenberg, welches dieses Jahr als Gewinner des Theaterfestivals nach Hause fahren durfte. „Wir hatten am Anfang keine Idee, man steht halt vor so vielem und gleichzeitig vor nichts. Aber mit der Zeit nahm unser Stück immer mehr Gestalt an. Zuerst trafen wir uns im DFK einmal pro Woche, aber als der Stress immer größer wurde trafen wir uns zwei oder drei Mal in der Woche und übten, was das Zeug hält. Ich glaube es ist ganz gut, dass wir zuerst bei uns im DFK auftreten, das ist so eine absolute Generalprobe“, erzählt die 16-jährige Clara Dzielański aus der Rosenberg-Gruppe, die das zweite Mal bei Jugendbox dabei ist.

Zwischen den Generationen

Die Gruppe vom DFK Zülz stützte sich in ihrem Stück „Jung sein das ist schön? Alt sein noch viel schöner?“ auf Klischees und Vorurteile. „Wir wollten auf humoristische Art und Weise zeigen, wie diese zu Stande kommen. Bei uns lernen sich die junge und ältere Generation auf eine magische Art und Weise kennen. Erst dieses Kennenlernen löst Verständnis aus und tilgt die Vorurteile“ ist Diakon Marek Dziony, Betreuer der Zülzer Jugendbox Gruppe, überzeugt. „Die Einübung der Texte haben die Teilnehmer selbst übernommen, doch strickte sprachliche Übungen machten wir bei den Proben, da konzentrierten wir uns auf das, was Schwierigkeiten bereitete“, so Marek Dziony. Eine der Größten Schwierigkeiten war es, einen Termin für die Proben zu finden: in der Gruppe waren Grundschulkinder und Oberschüler aus Zülz



Die Gruppe aus Zülz ging mit viel Humor an die Unstimmigkeiten zwischen der älteren und jüngeren Generation.



Was passiert, wenn der Strom plötzlich ausbleibt? Dieser Frage gingen die Jugendlichen aus Oberglogau nach. Das Stück endete mit Strom und einer bitteren Pointe.

Foto: Jan Kruk



Wie Erwartungen an das Leben von der Realität brutal eingeholt werden zeigten die Schauspieler aus Cosel.

Foto: Jan Kruk

„Das sind Themen, die Jugendliche betreffen, es sind ihre Beobachtungen der Realität“.

Głogówek: Finał projektu Jugendbox – Święto teatru

W sobotę 23 listopada na scenie Domu Kultury w Głogówku odbywane były spektakle w języku niemieckim. 120 młodych ludzi z grup Jugendbox działających przy Niemieckich Kołach Przyjaźni w: Białej, Głogówku, Raszowej, Koźlu, Oleśnie, Wałbrzychu i Toszku przez miesiące przygotowywało własne przedstawienie, które najpierw, przed finałem w Głogówku, zostało zaprezentowane na miejscu, we własnym DFK.

Założenia projektu Jugendbox polegają na tym, że młodzi ludzie regularnie spotykają się ze swoimi opiekunami i wspólnie pracują nad stworzeniem sztuki w języku niemieckim. Młodzież odpowiada też za scenografię, kostiumy itp., a także przygotowuje plakat do pierwszego występu przed lokalną publicznością DFK.

Z muzyką

Nasza nauczycielka niemieckiego zapytała mnie, czy chcę wziąć udział. Zgodziłem się i świetnie się bawiliśmy, pracując nad tą sztuką. Podczas naszych spotkań wyznaczono mi dość ważną rolę w przedstawieniu. Na scenie nie miałem aż tak dużego stresu, bo od dziecka często śpiewałem przed publicznością – mówi 13-letni Filip Osadnik z koła DFK w Toszku, który w przedstawieniu „Himmlische Hölle“ (Niebiańskie piekło) grał Świętego Michała. Filip śpiewa przeważnie po polsku, ale pracując nad sztuką, poznał wiele niemieckich piosenek, których fragmenty były dopełnieniem poszczególnych scen. Wiele elementów scenicznych znalazło też wyraz poprzez taniec.

Praca od spotkania do spotkania

Młodzi aktorzy z Oleśna pracowali przeważnie w małych grupach nad scenami, które łączono w całość. Trudno pogodzić wszystkie zainteresowania i znaleźć wspólny wątek, ale bardzo się starał – mówi Monika Giesa-Köhler, opiekunka spektaklu „Moje marzenie”

z Oleśna, który został zwycięzcą tegorocznego festiwalu teatralnego. – Na początku nie mieliśmy pomysłu, bo ma się do czynienia z tak wieloma rzeczami, a jednocześnie z niczym. Jednak z biegiem czasu nasza sztuka coraz bardziej nabierała kształtów. Na początku spotykaliśmy się raz w tygodniu w DFK, ale gdy stres narastał, spotykaliśmy się dwa lub trzy razy w tygodniu i ćwiczyliśmy tak ciężko, jak tylko mogliśmy. Myślę, że to dobrze, że po raz pierwszy występujemy w DFK, to absolutna próba generalna – mówi 16-letnia Clara Dzielański z grupy w Oleśnie, która po raz drugi bierze udział w projekcie Jugendbox.

Między pokoleniami

Grupa z DFK w Białej stworzyła sztukę pt. „Bycie młodym jest piękne? Bycie starym jeszcze piękniejsze?” poświęcony stereotypom i uprzedzeniom. – Chcieliśmy w humorystyczny sposób pokazać, jak do nich dochodzi. W naszej sztuce młode i starsze pokolenia poznają się w magiczny sposób. Tylko to wzajemne poznanie rodzi zrozumienie i wymazuje uprzedzenia – mówi diakon Marek Dziony, opiekun grupy Jugendbox w Białej. – Uczestnicy sami przejęli uczenia się tekstów na pamięć, a my na próbach wykonaliśmy konkretne ćwiczenia językowe, skupiliśmy się na tym, co sprawiało trudności – mówi Marek Dziony. Jedną z największych trudności było znalezienie terminu prób: w grupie znalazły się dzieci ze szkół podstawowych oraz

średnich z Białej i okolic. W zajęciach grupy z Białej brał także udział uczestnik z oddalonych o 50 kilometrów Czarnowosów. – Rodzice zabierali mnie na próby; to był tak wspaniały projekt, że znów chciałem wziąć w nim udział. Ponieważ w mojej okolicy nie ma grupy Jugendbox, zapisałem się ponownie w Białej – mówi Dawid Baron. Zespół z Białej zaprezentuje swój spektakl na przyjęciu bożonarodzeniowym miejscowego DFK, a drugie zaproszenie już wystosowało koło DFK w Żelaznej, spektakl zostanie zaprezentowany na spotkaniu noworocznym koła.

Bolączki

Na scenie poruszane były aktualne problemy, m.in.: nadmierna konsumpcja Internetu, nieporozumienia między dziećmi a rodzicami, a nawet polityka. – To są kwestie, które dotyczą młodych ludzi, są ich obserwacjami rzeczywistości. Kolejną cechą szczególną projektu Jugendbox jest to, że młodzi ludzie tworzą całkowicie własną sztukę i pokazują ją na scenie, z wszelkimi dodatkami. W tym roku w wielu grupach spідrzyliśmy się z krytyką technologii, że komunikatory nie prowadzą do dialogu. Dalej: między pokoleniami brakuje zrozumienia, rodzice wymagają od swoich dzieci zbyt wiele i nie zwracają uwagi na ich talenty. Siedziałem na widowni i wiele się nauczyłem jako dorosły i jako ojciec – mówi Sebastian Gerstenberg, koordynator projektu Jugendbox.

Manuela Leibig

Finanzierungsquelle für das Projekt sind Mittel des Bundesministeriums des Innern und für Heimat über den Verband der Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaften in Polen. Die Veranstaltung fand unter der Schirmherrschaft des Marschalls der Woiwodschaft Oppeln, Szymon Oglaza, statt. Partner der Veranstaltung sind außerdem die Gemeinde Oberglogau, das Kulturzentrum in Oberglogau und die Zentrale Joseph von Eichendorff-Bibliothek in Oppeln.

Zródłem finansowania projektu są środki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął marszałek województwa opolskiego Szymon Oglaza. Partnerami wydarzenia są również gmina Głogówek, Centrum Kultury w Głogówku oraz Centralna Biblioteka Józefa von Eichendorffa w Opolu.



Gospodarka: Wszechstronne wsparcie Fundacji Rozwoju Śląska: inwestycje, technologie, odbudowa i ekologia

Fundacja – kluczowy partner rozwoju

Fundacja Rozwoju Śląska (FRS) od lat pełni rolę kluczowego partnera dla przedsiębiorców w regionie, oferując szeroki wachlarz produktów finansowych. Jej oferta obejmuje: pożyczki na rozwój inwestycji, wdrażanie nowoczesnych technologii, odbudowę po klęskach żywiołowych czy wsparcie na wdrożenie odnawialnych źródeł energii. Fundacja wspiera też lokalne firmy nie tylko w realizacji ambitnych projektów, ale i pomagając im w rozwoju, adaptacji do nowych wyzwań, także w obliczu kryzysów.

Fundacja Rozwoju Śląska powstała w 1992 r. z inicjatywy przedstawicieli rządu niemieckiego oraz mniejszości niemieckiej. Jej celem było skuteczne zarządzanie środkami finansowymi, które rząd Niemiec przeznaczył na wsparcie mniejszości niemieckiej w Polsce oraz poprawę warunków życia jej otoczenia. Inicjatywa ta miała na celu nie tylko wspieranie społeczności, ale także stymulowanie rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego regionów zamieszkiwanych przez osoby pochodzenia niemieckiego. Od momentu swojego powstania FRS stała się ważnym elementem wspierającym rozwój lokalnych społeczności i przedsiębiorstw. Jej misją stało się m.in. pomaganie w realizacji projektów mających na celu rozwój gospodarczy regionu, z naciskiem na wspieranie małych i średnich firm. Z biegiem lat, dzięki dostępności środków unijnych, działalność Fundacji Rozwoju Śląska rozszerzyła się o nowe obszary wsparcia, skupiając się m.in. na: inwestycjach, cyfryzacji i nowoczesnych technologiach, zrównoważonym rozwoju czy ekologicznych rozwiązaniach dla firm. Dzięki swojej wieloletniej działalności Fundacja stała się nieocenionym partnerem dla lokalnych przedsiębiorstw, pomagając im adaptować się do zmieniających się warunków rynkowych oraz wykorzystać dostępne środki finansowe na rozwój i innowacje.

Pożyczki inwestycyjne – wsparcie dla rozwoju przedsiębiorstw

Pożyczki inwestycyjne w MSP stanowią ważne narzędzie wsparcia dla firm województwa opolskiego, które planują rozwój swojej działalności. Z możliwości ubiegania się o pożyczkę wyłączone są firmy z terenu subregionu południowego (powiaty głubczycki, nyski i prudnicki). – Fundacja z przeznaczeniem na pożyczki inwestycyjne pozyskała 20 mln zł ze środków pochodzących z programu Funduszy Europejskich dla województwa opolskiego na lata 2021–2027. Pożyczkę do wysokości 1 mln zł przeznaczyć można na dwa rodzaje projektów. Po pierwsze na zakup maszyn i urządzeń lub sprzętu produkcyjnego, które umożliwią wprowadzenie nowych produktów lub usług. Po drugie – na projekty typowo rozwojowe, w przypadku kiedy przedsiębiorca chce np. poszerzyć rynek zbytu i w tym celu potrzebuje nabyć nowe maszyny i urządzenia, to taki cel również może sfinansować z pożyczki na inwestycje w MSP. Na chwilę obecną nie ma prognoz na obniżenie stóp procentowych, pożyczka inwestycyjna z oprocentowaniem 2% jest w tej sytuacji tym bardziej atrakcyjna, a dodatkowym atutem pożyczek jest finansowanie wydatków brutto. Zachęcamy zatem przedsiębiorców naszego regionu do składania wniosków – mówi prezes FRS Henryk Wróbel.

Pożyczki na wdrażanie TIK – klucz do cyfryzacji

W erze cyfryzacji i dynamicznych zmian rynkowych nowoczesne technologie stały się kluczowym elementem budowania przewagi konkurencyjnej. Inwestycje w automatyzację, cyfrowe



Centrum Biznesu Fundacji Rozwoju Śląska przy ulicy Wrocławskiej w Opolu

Foto: archiwum



Henryk Wróbel, prezes Fundacji Rozwoju Śląska

Foto: FRS

narzędzia i innowacyjne rozwiązania pozwalają firmom szybciej reagować na potrzeby klientów i zwiększać efektywność. Fundacja Rozwoju Śląska wspiera przedsiębiorców w realizacji tych celów, oferując pożyczki, które umożliwiają finansowanie kluczowych projektów technologicznych. – Od dwóch miesięcy oferujemy w Fundacji środki na wdrażanie TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnej). Pożyczki do wysokości 1 mln zł z atrakcyjnym oprocentowaniem 2% mają cyfryzować małe przedsiębiorstwa. W ramach pożyczki na wdrażanie TIK finansujemy dwa rodzaje projektów – proste ze splatą do trzech lat na wprowadzenie prostych rozwiązań cyfrowych, jak oprogramowanie biurowe czy księgowe. Drugi rodzaj to projekty do dedykowanych, specjalistycznych rozwiązań, których efektem końcowym może być nowy produkt i usługa. Nabór w dalszym ciągu jest otwarty, projekt realizujemy w konsorcjum z Opolskim Regionalnym Funduszem Rozwoju Sp. z o.o. Zapraszamy do składania wniosków – przekonuje Henryk Wróbel i dodaje: – Korzyści z inwestycji w technologie są nieocenione. Przedsiębiorstwa, które wdrażają TIK, zyskują przewagę konkurencyjną, poprawiają jakość świadczonych usług, zwiększają efektywność operacyjną i oszczędności. Technologie te pozwalają również

na lepsze dostosowanie oferty do potrzeb rynku, szybsze podejmowanie decyzji na podstawie danych oraz zwiększenie elastyczności działania.

Pożyczki powodziowe z umorzeniem – pomoc w kryzysie

W związku z wystąpieniem powodzi we wrześniu bieżącego roku na terenie województwa opolskiego Fundacja, na zlecenie Ministerstwa Rozwoju i Technologii, uruchomiła pożyczkę powodziową z umorzeniem. – Pieniądże są od jakiegoś czasu dostępne. Kwota jest niewielka – do 50 tys. zł – jednak jeśli przedsiębiorca był ubezpieczony od klęsk żywiołowych, możemy pożyczkę w całości umorzyć. Warunki są bardzo proste. Przedsiębiorca nie może zatrudniać więcej niż 50 osób, musi mieć zaświadczenie z urzędu gminy lub miasta, że został dotknięty powodzią, i trzeba dokonać wyceny strat, jakie się poniosło. Środki zostały przekazane Fundacji Rozwoju Śląska jako dotacja z rezerwy celowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii i są ograniczone czasowo do końca roku! Niewykorzystane pieniądze będziemy musieli zwrócić. Wniosek pożyczkowy jest bardzo prosty i szybki do złożenia, zapraszamy do korzystania. Jednocześnie zachęcamy do obserwowania naszej strony internetowej www.frs-cb.pl, w najbliższym

Henryk Wróbel:
– Od dwóch miesięcy oferujemy w Fundacji środki na wdrażanie TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnej). Pożyczki do wysokości 1 mln zł z atrakcyjnym oprocentowaniem 2% mają cyfryzować małe przedsiębiorstwa.

czasie Bank Gospodarstwa Krajowego udostępni również dodatkowe środki z przeznaczeniem na wsparcie przedsiębiorstw poszkodowanych przez powódź. Na ten cel otrzymamy minimum 30 mln zł. Będą to pożyczki o większych kwotach i do 90% umarzalne. Czekamy na szczegółowe warunki i mamy nadzieję, że z tą pomocą wystartujemy również jeszcze w tym roku.

Pożyczki z dotacją na OZE i efektywność energetyczną – wsparcie dla zrównoważonego rozwoju

Fundacja Rozwoju Śląska oferuje także pożyczki na poprawę efektywności energetycznej oraz instalację odnawialnych źródeł energii (OZE) dla mikro- i małych przedsiębiorstw z województwa opolskiego. Program ten stanowi wsparcie dla firm chcących za-inwestować w technologie zmniejszające zużycie energii i promujące zrównoważony rozwój. Jest to idealne rozwiązanie dla przedsiębiorców dążących do obniżenia kosztów energii oraz zmniejszenia wpływu na środowisko, a także tych, którzy chcą zwiększyć konkurencyjność swojej działalności. Pożyczki do kwoty 5 mln zł oferowane przez Fundację Rozwoju Śląska mają okres spłaty do 8 lat, a w przypadku uzyskania dodatkowych preferencji okres spłaty może wynieść nawet 10 lat. Oprocentowanie pożyczek wynosi 2% rocznie w przypadku pomocy de minimis. Istnieje także możliwość uzyskania preferencji w postaci obniżenia oprocentowania do 1%, co stanowi istotne ułatwienie dla przedsiębiorców. Pożyczka jest przyznawana bez prowizji oraz opłat za udzielenie i obsługę. Nabór wniosków na pożyczki OZE rozpoczął się w październiku 2024 r. i potrwa do wyczerpania środków. Pożyczki z dotacją dla mikro- i małych firm na OZE i efektywność energetyczną to doskonała okazja dla firm w województwie opolskim, by poprawić swoje wyniki

finansowe, zmniejszyć zużycie energii i wzmocnić swoją pozycję na rynku, jednocześnie przyczyniając się do ochrony środowiska i realizacji celów zrównoważonego rozwoju.

Pozostałe działania i plany na przyszłość

W ramach swojej szerokiej oferty Fundacja udziela także pożyczek dla podmiotów ekonomii społecznej (PES), które mają na celu wspieranie działań instytucji takich jak: spółdzielnie socjalne, warsztaty terapii zajęciowej i zakłady aktywności zawodowej i spółdzielnie pracy. Środki pożyczki PES przeznaczyć mogą na: pokrycie kosztów funkcjonowania, wzrost aktywów, rozszerzenie działalności czy tworzenie nowych miejsc pracy. W tym programie ubiegać się one mogą o dwa rodzaje pożyczek – pożyczkę na start z okresem spłaty do 5 lat i kwotą 100 tys. zł oraz pożyczkę na rozwój z kwotą do 500 tys. zł i okresem spłaty do 7 lat. Jeszcze w listopadzie br. Fundacja uruchomi środki w ramach programu „Pierwszy Biznes – Wsparcie w Starcie”, który realizować będzie w konsorcjum z Funduszem Górnośląskim SA na terenie województw opolskiego i śląskiego. Pożyczka skierowana jest do osób pragnących rozpocząć działalność gospodarczą. Program ten stanowi ogromną szansę dla osób, które dopiero planują założenie własnej firmy i potrzebują finansowania na początkowy etap działalności. Szczegółowe parametry pożyczki na start już niebawem na stronie internetowej Fundacji. Kolejną nowością w ofercie Fundacji będzie pożyczka z dotacją – efektywność energetyczna w mieszkaniach. Uruchomienie programu nastąpi jeszcze w tym roku. Środki pożyczki w wysokości do 3 mln zł przeznaczyć będzie można na kompleksową modernizację energetyczną wielorodzinnych budynków mieszkalnych (z audytem) wraz z instalacją urządzeń OZE oraz wymianą/modernizacją źródeł ciepła lub przyłączenia do sieci ciepłowniczej. W ramach nowego produktu sfinansować będzie można m.in.: ocieplenie obiektu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, przebudowę systemów grzewczych, wentylacji lub klimatyzacji.

Jak uzyskać wsparcie?

Proces aplikacyjny w Fundacji Rozwoju Śląska jest prosty i przejrzysty. Wystarczy złożyć wniosek online, wypełniając formularz dostępny na stronie internetowej. FRS analizuje wnioski szybko i sprawnie, a decyzja pożyczkowa jest podejmowana w krótkim czasie. Na każdym etapie aplikacji przedsiębiorcy mogą liczyć na doradztwo, które pomoże w wyborze odpowiedniego produktu finansowego i w realizacji inwestycji. Dzięki prostym i klarownym procedurom proces uzyskania pożyczki jest maksymalnie uproszczony, co pozwala przedsiębiorcom na szybkie rozpoczęcie inwestycji. Więcej informacji o pożyczkach można znaleźć na stronie internetowej Fundacji Rozwoju Śląska: www.frs-cb.pl. W przypadku pytań lub potrzeby uzyskania wsparcia zaprasza się do kontaktu z pracownikami działu pożyczek pod numerami telefonów: 77 454 26 21, 77 423 28 94, 77 423 29 18, 77 423 29 17 lub do skorzystania z formularza kontaktowego dostępnego na stronie internetowej Fundacji.

Podsumowanie: Fundacja jako wszechstronny partner w biznesie

Od wielu lat Fundacja Rozwoju Śląska wspiera rozwój lokalnych przedsiębiorstw, oferując szeroki wachlarz rozwiązań finansowych dopasowanych do różnych potrzeb firm. Dzięki elastycznym produktom finansowym pomagamy przedsiębiorcom w realizacji innowacyjnych projektów oraz adaptacji do zmieniającego się rynku. Zachęcamy zatem do skorzystania z oferty Fundacji Rozwoju Śląska, gdzie przedsiębiorcy mogą liczyć na profesjonalne wsparcie na każdym etapie inwestycji.

Krzysztof Świerc

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Na studia do Niemiec

Z Katarzyną Kosylak, zastępczynią dyrektora Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD) Przedstawicielstwa w Warszawie, rozmawia Anita Baraniecka.

Chciałabym podjąć studia w Niemczech. Co powinnam zrobić?

Proponuję zacząć od wizyty na naszej stronie internetowej: www.daad.pl. Mamy zróżnicowaną ofertę stypendiów dla studentów i absolwentów, a także pracowników naukowych. Osoby zainteresowane nauką języka niemieckiego mogą skorzystać z letnich kursów językowych na niemieckich uczelniach, ta oferta jest skierowana do studentów wszystkich kierunków. Warunkiem aplikacji jest znajomość języka niemieckiego na poziomie B1. Oferujemy stypendia na pobyty studyjne dla absolwentów studiów I stopnia, a także dofinansowujemy podróże do Niemiec dla grup studentów z opiekunem. Studenci kierunków artystycznych i architektury mogą się starać o stypendium na pobyty studyjne. W przypadku wszystkich stypendiów studyjnych wymagana jest udokumentowana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

A czy DAAD ma jakąś specjalną ofertę skierowaną do mniejszości niemieckiej w Polsce?

Owszem. W ramach programu „Język, Historia oraz Kultura Mniejszości Niemieckiej” można się starać o stypendia na pobyty studyjne i badawcze. Ta oferta jest skierowana przede wszystkim do absolwentów studiów I lub II stopnia filologii germańskiej i języka hiszpańskiego jako obcego oraz absolwentów innych kierunków zajmujących się tematyką mniejszości niemieckiej. Pobyt studyjny lub badawczy może trwać od jednego do pięciu miesięcy, na dowolnej niemieckiej uczelni. Student otrzymuje kwotę ok. 1000 euro miesięcznie, osoby ze stopniem doktora – ok. 1300 euro, a osoby z wyższym stopniem naukowym – 2000 euro miesięcznie. Poza tym wszystkie nasze oferty stypendialne są otwarte, członkowie mniejszości niemieckiej mogą korzystać ze wszystkich naszych propozycji na równi z innymi studentami czy badaczami.

Liczba osób korzystających ze stypendiów rośnie? Maleje?

Maleje. Jestem fanką statystyk, więc mogę podać konkretne dane. W roku 2005 w Niemczech studiowało ok. 15 tys. Polaków, obecnie jest to ok. 4 tys. osób. Przyczyny są różne: czynniki demograficzne, polityczne, społeczne. Krótko po naszym wejściu do Unii Europejskiej Niemcy były naszym promo-



Katarzyna Kosylak od lat angażuje się w propagowanie działalności DAAD m.in. za pośrednictwem mediów społecznościowych. Foto: DAAD

torem, wprowadzającym nas w unię struktury, były też najbliższym sąsiadem na Zachodzie. Sporo ludzi wyjeżdżało tam do pracy i na studia. Potem sytuacja się zmieniła, więcej osób zaczęło wyjeżdżać do Wielkiej Brytanii, dlatego spadło też znaczenie języka niemieckiego, angielski stał się językiem pierwszej potrzeby. A dla przyjemności można się uczyć np. języka hiszpańskiego. Trzeba też pamiętać, że na przestrzeni ostatnich 20 lat liczba studentów w Polsce w ogóle znacznie spadła – z ok. 2 mln do 1 mln 200 tys. Więc przekłada się to również na liczbę osób studiujących za granicą.

W jaki sposób propagujecie wyjazdy stypendialne do Niemiec? Bo czasem problemem jest brak dostępu do informacji.

Przedstawicielstwo DAAD w Warszawie działa od ponad 27 lat i uważam, że w zakresie wymiany akademickiej robimy dużo. Można się zastanowić, czy w zakresie popularyzowania nauki niemieckiego w przedszkolach i szkołach podstawowych te działania są wystarczające, ale to nie nasza „działka”. Jeśli dziecko na wczesnym etapie edukacji nie uczy się języka niemieckiego, jest mała szansa, że będzie to potem robić jako licealista czy student. DAAD, poza organizowaniem wyjazdów stypendialnych, pośredniczy w zatrudnianiu niemieckojęzycznych lektorów na polskich uczelniach, którzy kształcą późniejszych

germanistów. Do naszych zadań należą też: opieka nad niemieckimi stypendystami przebywającymi w Polsce, wspieranie polsko-niemieckiej współpracy międzyuczelnianej oraz podtrzymywanie kontaktów z mieszkającymi w Polsce byłymi stypendystami DAAD. Wymianę studencką propagujemy m.in. na facebookowym profilu „Idziemy na studia do Niemiec”, to mój ulubiony profil. Gdy wybieram się do jakiegoś miasta, do Wrocławia, Poznania czy Krakowa, zawsze udostępniam informację o tym na profilu i organizuję spotkanie dla osób zainteresowanych wyjazdem. Zależy mi na tym, aby te osoby miały też kontakt między sobą. To może być bardzo wspierające.

Wszystkich zainteresowanych nauką języka niemieckiego i wyjazdami stypendialnymi do Niemiec zachęcamy do kontaktu z naszym przedstawicielstwem. Pracownicy nie tylko pomogą w wyborze odpowiedniej uczelni czy instytucji badawczej w Niemczech, ale także doradzą, jak skutecznie ubiegać się o stypendium lub dofinansowanie planowanych badań.

Dziękuję za rozmowę.

Studieren in Deutschland

Mit Katarzyna Kosylak, der stellvertretenden Direktorin des Deutschen Akademischen Austauschdienstes (DAAD), Außenstelle Warschau, sprach Anita Baraniecka.

Ich würde gerne in Deutschland studieren. Was muss ich tun?

Ich schlage vor, Sie besuchen zunächst unsere Website: www.daad.pl. Wir haben ein vielfältiges Angebot an Stipendien für Studierende, Graduierte und Akademiker. Wer Deutsch lernen möchte, kann an Sommersprachkursen an deutschen Hochschulen teilnehmen, dieses Angebot richtet sich an Studierende aller Fachrichtungen. Voraussetzung für die Bewerbung ist das deutsche Sprachniveau B1. Wir bieten Absolventen eines Erststudiums Stipendien für Studienaufenthalte an und bezuschussen Reisen nach Deutschland für Studentengruppen mit einer Begleitperson. Kunst- und Architekturstudenten können sich um ein Stipendium für Studienaufenthalte bewerben. Für alle Stipendien sind nachweisbare Deutsch- oder Englischkenntnisse erforderlich.

Gibt es ein spezielles Angebot des DAAD für die deutsche Minderheit in Polen?

Ja. Im Rahmen des Programms „Sprache, Geschichte und Kultur der deutschen Minderheit“ kann man sich um Stipendien für Studien- und Forschungsaufenthalte bewerben. Das Angebot richtet sich vor allem an Absolventen eines Erst- oder Zweitstudiums der Germanistik und des Faches Deutsch als Fremdsprache sowie an Absolventen anderer Studiengänge, die sich mit dem Thema der deutschen Minderheit beschäftigen. Ein Studien- oder Forschungsaufenthalt kann zwischen einem und fünf Monaten dauern, und zwar an jeder deutschen Hochschule. Studierende erhalten einen Betrag von ca. 1.000 Euro pro Monat, Promovierte erhalten ca. 1.300 Euro und Personen mit einem höheren akademischen Abschluss 2.000 Euro pro Monat. Darüber hinaus sind all unsere Stipendienangebote offen; Angehörige der deutschen Minderheit können alle unsere Angebote gleichberechtigt mit anderen Studierenden und Wissenschaftlern nutzen.

Nimmt die Zahl der Personen aus Polen, die ein Stipendium erhalten, zu? Oder ist sie rückläufig?

Sie ist rückläufig. Ich bin ein Fan von Statistiken, deshalb kann ich konkrete Zahlen nennen. Im Jahr 2005 studierten etwa 15.000 Polen in Deutschland, jetzt sind es noch etwa 4.000. Dafür gibt es verschiedene Gründe: demografische, politische und soziale Faktoren. Kurz nach unserem Beitritt zur Europäischen Union war Deutschland unser Förderer, der uns in die EU-Strukturen einführte, und auch unser nächster Nachbar im Westen. Viele Menschen gingen dorthin, um zu arbeiten und zu studieren. Dann änderte sich die Situation, immer mehr Menschen gingen nach Großbritannien, sodass auch die Bedeutung des Deutschen zurückging und Englisch zur ersten Sprache wurde. Und zum Vergnügen kann man z. B. Spanisch lernen. Man muss auch bedenken, dass die Zahl der Studenten in Polen in den letzten 20 Jahren erheblich zurückgegangen ist – von etwa 2 Millionen auf 1.200.000. Das wirkt sich auch auf die Zahl derer aus, die im Ausland studieren.

Wie fördern Sie Stipendienreisen nach Deutschland? Denn manchmal

ist das Problem der mangelnde Zugang zu Informationen.

Die DAAD-Außenstelle Warschau ist seit mehr als 27 Jahren aktiv und ich denke, wir tun eine Menge für den akademischen Austausch. Man kann sich fragen, ob diese Aktivitäten ausreichen, um das Deutschlernen in Kindergärten und Grundschulen zu popularisieren, aber das ist nicht unsere „Abteilung“. Wenn ein Kind nicht frühzeitig Deutsch lernt, ist die Wahrscheinlichkeit gering, dass es dies später als Schüler oder Student tun wird. Neben der Organisation von Stipendienreisen vermittelt der DAAD Deutschlehrer an polnische Hochschulen, die zukünftige Germanisten ausbilden. Zu unseren Aufgaben gehören auch die Betreuung der in Polen lebenden deutschen Stipendiaten, die Unterstützung der deutsch-polnischen Hochschulzusammenarbeit und die Kontaktpflege zu den in Polen lebenden ehemaligen DAAD-Stipendiaten. Der Studentenaustausch wird unter anderem auf dem Facebook-Profil „Studieren in Deutschland“ beworben, das mein Lieblingsprofil ist. Wenn ich in eine Stadt fahre, sei es Breslau, Posen oder Krakau, teile ich immer Informationen darüber auf dem Profil und organisiere ein Treffen für Interessierte, die mitfahren möchten. Es ist mir ein Anliegen, dass diese Leute auch untereinander in Kontakt bleiben. Das kann sehr unterstützend sein.

Wer sich für ein Studium der deutschen Sprache und ein Stipendium in Deutschland interessiert, kann sich gerne an unsere Außenstelle wenden. Die Mitarbeiter helfen ihnen nicht nur bei der Auswahl der richtigen Hochschule oder Forschungseinrichtung in Deutschland, sondern beraten auch, wie man sich erfolgreich um ein Stipendium oder eine Förderung für eine geplante Forschung bewerben kann.

Vielen Dank für das Gespräch. □

DAAD – Deutscher Akademischer Austauschdienst, Außenstelle Warschau

Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (DAAD), Przedstawicielstwo w Warszawie

ul. Zielna 37, 00-108 Warszawa
☎ +48 22 395 54 02

Bromberg/Bydgoszcz: Koordinationstreffen

„Wir müssen sichtbar bleiben“

In Bromberg versammelten sich vom 22. bis zum 24. November Vertreterinnen und Vertreter der deutschen Minderheitenorganisationen aus den nördlichen Regionen Polens. Grund dafür war das jährliche Koordinations-treffen, das der Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) organisiert. Dabei trafen die Teilnehmenden auch eine Vertreterin und einen Vertreter vom Generalkonsulat Danzig.

Nach der Begrüßung der Teilnehmenden durch Joanna Hassa, die Geschäftsführerin des VdG, am Freitagnachmittag, sprach der Vorsitzende Rafał Bartek über die aktuelle sozial-politische Lage der deutschen Minderheit in Polen. Wichtige Themen waren dabei unter anderem die politische Mitgestaltung der deutschen Minderheit durch die Ernennung des ehemaligen Abgeordneten der deutschen Minderheit Ryszard Galla zum Berater des Sejmmarschalls Szymon Hołownia für nationale und ethnische Minderheiten.

Auch stellte Rafał Bartek das Institut für Sprachliche Vielfalt der polnischen Republik (Instytut Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej) vor, das im Mai 2024 vom polnischen Ministerium für Kultur und Nationales Erbe

Sichtbarkeit und Zusammenarbeit stärken – Zentrale Themen beim Koordinationstreffen der deutschen Minderheitenorganisationen.

gegründet wurde. Das Institut folgt der Philosophie einer europäischen Sprachenlandschaft, in der Minderheitensprachen nicht nur als kulturelles Erbe der jeweiligen Gemeinschaft bewahrt werden, sondern als wertvoller Bestandteil der Region für alle Menschen erhalten bleiben sollen. Als



Auch Jörg Fahland vom Generalkonsulat Danzig war beim Koordinationstreffen anwesend. Foto: Victoria Matuschek

damit verbundenes Ziel äußerte der Vorsitzende des VdG den Zugang zu Minderheitenschulen für alle, die daran Interesse haben – unabhängig davon, ob sie der Minderheit oder der Mehrheitsgesellschaft angehören. „Wir müssen sichtbar bleiben“, schlussfolgerte Rafał Bartek. Das Institut wird in Zukunft Projekte, die die sprachliche Vielfalt för-

dern sollen, wie beispielsweise Sprach-Workshops, planen.

Auch die kommenden Neuwahlen in Deutschland kamen natürlich zur Sprache. Dazu tauschten sich die Vertreterinnen und Vertreter der deutschen Minderheitenorganisationen auch mit Jörg Fahland und Peggy Berndt vom Generalkonsulat in Danzig aus. Es erfolgte

ein angeregter Austausch über die Projektpläne der achtzehn teilnehmenden deutschen Minderheitenorganisationen für das Jahr 2025.

Darüber hinaus stellte Michał Matheja, der Leiter des Forschungszentrums der Deutschen Minderheit (FZDM), die Arbeit der Institution vor. Das FZDM widmet sich der Erforschung und Dokumentation der Geschichte sowie des kulturellen Erbes der deutschen Minderheit in Polen. Gegründet wurde das Forschungszentrum 2016 von der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien, dem Verein der Bibliotheken, Medien, Kultur und Wissenschaft, der Deutschen Bildungsgesellschaft, dem Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit und dem VdG.

Neben den zahlreichen Besprechungen zu organisatorischen Themen kam auch der Spaß nicht zu kurz: in geselliger Runde saßen die Vertreterinnen und Vertreter der deutschen Minderheitenorganisationen abends zusammen.

Das Koordinationstreffen wurde aus den Mitteln des Bundesministeriums des Innern und für Heimat (BMI) finanziert.

vm



Heilsberg/Lidzbark Warmiński: Tanzen rund um die Uhr

Zwischen Tradition und Moderne

Sie fand nicht am 11. November statt, dem Martinstag mit dem Beginn des Karnevals um 11:11 Uhr, obwohl das in diesem Jahr ausnehmend gut gepasst hätte. Es war nämlich die elfte Ausgabe der Tanzwerkstatt für junge Menschen der deutschen Minderheit in der Woiwodschaft Ermland-Masuren, die das Verbindungsbüro der Landsmannschaft Ostpreußen in Allenstein/Olsztyn und die Gesellschaft der deutschen Minderheit in Bartenstein/Bartoszyce auf die Beine gestellt haben.

Ausgerechnet am Wochenende des 15. bis 17. November hatte die Kälte etwas angezogen, doch die Säle des Hotels „Górecki“ in Heilsberg, in dem wie in all den Jahren zuvor die Tanzwerkstatt stattfand, waren für die 50-köpfige Herde tanzwütiger Kinder und Jugendliche, die sich dort austobten, ausreichend geheizt.

Zu viel Energie? Nein, ausreichend...

Es war ein energiegeladenes und forderndes, gleichzeitig aber auch Spaß bereitendes und nicht zu anstrengendes Programm, das Danuta Niewęgłowska, die Chefin von „Saga“, der Regionaltanzgruppe bei der deutschen Minderheit in Bartenstein, und Dorota Cieklińska, der Trainerin von „Saga“ in Heilsberg, organisiert hatten. „Wir haben das relativ streng durchgezogen mit ermländischen und deutschen Volkstänzen sowie integrativen Gesellschaftstänzen“, sagt Dorota Cieklińska, „und gerade die Volkstänze kosten viel Energie.“

Dennoch war von Muskelkater nichts zu spüren, im Gegenteil. Die Kondition der jungen Tänzerinnen und Tänzer reichte ebenso zu lebhaften Pausen wie zu einem Abend mit Präsenstationen des eigenen Könnens. „Das lief auf Wunsch der Teilnehmer. Die Mädchen aus Groß Lemkendorf (Lamkowo) zeigten einen Tanz zu Hip-Hop, andere wollten zu Disko-Musik tanzen und auch die Mitglieder von ‚Saga‘ zeigten, was sie draufhaben“, fasst Dorota Cieklińska das abendfüllende Programm am Samstag zusammen. Besonders freute sie sich über den Einsatz der Jungen, die etwa 20 Prozent der Teilnehmenden stellten und von denen einige bereits im Vorjahr dabei waren.

Regionale sowie Altersvielfalt

Neben den Teilnehmenden aus Lamkowo und der Bartensteiner „Saga“ war auch eine Gruppe aus Bischofsstein/Biszynek gekommen, Tänzerinnen und Tänzer aus Neidenburg/Nidzica und Allenstein sowie selbstverständlich aus Heilsberg. „Wir hatte leider nur 50 Plätze zur Verfügung, die innerhalb kürzester Zeit vergeben waren, und noch mehr Interesse an der Veranstaltung“, freut sich Damian Wierchowski vom Verbindungsbüro der Landsmannschaft Ostpreußen in Allenstein, „die Altersspanne reichte dabei von sieben bis zu knapp achtzehn Jahren.“

Das machte die Aufteilung der Gruppen nicht einfach, zumal neben den schon häufiger aktiven Tänzern auch einige Anfängerinnen und Anfänger das Abenteuer wagen wollten. „Für die Kinder mit wenig Erfahrung war es anfangs etwas schwierig, aber ich bin mit dem Niveau in diesem Jahr mehr als zufrieden“, lobt Dorota Cieklińska und schwelgt ein wenig in eigenen Erinnerungen: „Sie hatten so viel Energie und Lust auf Tanzen wie wir damals beim ersten Seminar, als wir noch nachts auf dem Korridor geübt haben.“

Und geübt wurden musste unbedingt, damals wie heute. Am Sonntag wartete nämlich zum Abschluss die Präsentation der am Wochenende gelernten Tänze vor den Eltern – und das ist eine starke Motivation und Anerkennung. „Seit drei Jahren machen wir das jetzt und jedes



Gruppenbild der Tanzwerkstatt



Auftritt für die Eltern

Tanzwerkstatt der deutschen Minderheit: 50 Jugendliche feiern Tradition und Vielfalt.

Jahr kommen mehr Eltern hinzu, um ihre Kinder zu sehen“, berichtet Damian Wierchowski stolz von dieser Idee. Das ist aber nicht alles. „Von uns gibt es als Belohnung ein Diplom, das manche Jugendliche sogar als Beweis für Eigeninitiative bei der Bewerbung für das Lyzeum oder das Studium vorweisen. Es erhöht ihre Chancen“, ergänzt er noch. Also nicht nur Spaß und Zusammensein mit Gleichaltrigen, sondern darüber hinaus ein wenig mehr Hoffnung für die Zukunft.

Teilnehmerinnen und Teilnehmer bedanken sich bei der „Stiftung Zukunft für Ostpreußen“, deren finanzielle Mittel es dem Verbindungsbüro der Landsmannschaft Ostpreußen in Allenstein in Kooperation mit der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Bartenstein und der Tanzgruppe „Saga“ ermöglicht haben, sie mit der Veranstaltung glücklich zu machen.

Lidzbark Warmiński/Heilsberg: Taniec przez całą dobę – Między tradycją a nowoczesnością

Nie odbyły się 11 listopada, w dzień św. Marcina, z początkiem karnawału, o godz. 11.11, choć w tym roku wyjątkowo by to pasowało. Była to jedenasta edycja warsztatów tanecznych dla młodzieży z mniejszości niemieckiej w województwie warmińsko-mazurskim, zorganizowanych przez biuro łącznikowe Ziomkostwa Prus Wschodnich w Olsztynie/Alenstein i Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej w Bartoszycach/Bartenstein.



Bei der Polonaise

Weekend od 15 do 17 listopada było trochę zimno, ale sale hotelu „Górecki“ w Lidzbarku Warmińskim, gdzie jak co roku odbywały się warsztaty taneczne, były wystarczająco ogrzane dla 50-osobowej grupy dzieci i młodzieży kochających taniec.

Za dużo energii? Nie, wystarczająco...

Program zorganizowany przez Danutę Niewęgłowską, szefową Sagi, regionalnego zespołu tanecznego mniejszości niemieckiej w Bartoszycach, i Dorotę Cieklińską, instruktorkę Sagi w Lidzbarku Warmińskim, był energiczny i wymagający, ale jednocześnie zabawny i niezbyt forsowny. – Zorganizowaliśmy dość surowy program z warmińskimi i niemieckimi tańcami ludowymi, a także integracyjnymi tańcami towarzyskimi – mówi Dorota Cieklińska i dodaje: – A szczególnie tańce ludowe wymagają dużo energii.



Generalprobe



Diplome für engagiertes Tanzen Fotos: Uwe Hahnkamp

Mimo to po obolałych mięśniach nie było śladu, wręcz przeciwnie. Kondycja młodych tancerzy była tak samo dobra w czasie żywiołowych przerw, jak i w wieczór prezentowania swoich umiejętności. – To była prośba uczestników. Dziewczyny z Lamkowa (Groß Lemkendorf) zatańczyły do hip-hopu, inne chciały tańczyć do muzyki disco, a członkinie zespołu Saga również pokazały, na co je stać – mówi Dorota Cieklińska, podsumowując sobotni wieczorny program. Była szczególnie zadowolona z zaangażowania młodych ludzi, którzy stanowili ok. 20% uczestników, a część z nich brała udział już w zeszłorocznej edycji.

Różnorodność regionalna i wiekowa

Oprócz uczestników z Lamkowa i bartoszyckiej Sagi pojawiła się także grupa z Biszyńska/Bischofsstein, a także tancerze z Nidzicy/Neidenburg i Olsztyna oraz oczywiście z samego Lidzbarka Warmińskiego. – Niestety mieliśmy tylko 50 wolnych miejsc, które szybko zostały zapelnione, a zainteresowanie wydarzeniem było jeszcze większe – mówi Damian Wierchowski z biura łącznikowego Ziomkostwa Prus

Wschodnich w Olsztynie i dodaje: – Przedział wiekowy wynosił od siedmiu do niespełna osiemnastu lat.

Nie ułatwiało to podziału na grupy, zwłaszcza że niektórzy początkujący tancerze chcieli wziąć udział w przegodzie razem z bardziej doświadczonymi tancerzami. – Na początku było trochę trudno dla dzieci z niewielkim doświadczeniem, ale jestem bardziej niż zadowolona z poziomu w tym roku – chwali Dorota Cieklińska, zanurzając się nieco we wspomnieniach: – Uczestnicy mieli tyle energii i chęci do tańca co my na pierwszym seminarium, kiedy ćwiczyliśmy jeszcze w nocy na korytarzu.

Ćwiczenie było niezbędne, tak wtedy, jak i teraz. W niedzielę czekała bowiem finalna prezentacja przed rodzicami tańców poznanych przez weekend – i to jest świetne źródło motywacji i uznania. – Robimy to już od trzech lat i z roku na rok przybywa rodziców, którzy chcą zobaczyć swoje pociechy – mówi z dumą Damian Wierchowski. Ale to nie wszystko: – W nagrodę dajemy im dyplom, który niektórzy młodzi ludzie okazują nawet jako dowód własnej inicjatywy przy ubieganiu się o przyjęcie do szkoły średniej czy na studia. To zwiększa ich szanse – dodaje. A więc nie tylko zabawa i spotkania towarzyskie z rówieśnikami, lecz także trochę więcej nadziei na przyszłość.

Uczestnicy chcieliby podziękować Fundacji Przyszłość dla Prus Wschodnich, z której funduszy biuro łącznikowe Ziomkostwa Prus Wschodnich w Olsztynie, we współpracy ze Stowarzyszeniem Mniejszości Niemieckiej w Bartoszycach i grupą taneczną Saga, mogło uszczęśliwić ich tym wydarzeniem.

Uwe Hahnkamp

Woche im DFK

Herbstbingo in Bad Jastrzemb



Foto: DFK Bad Jastrzemb

Gegen das unangenehme Herbstwetter beschloss der DFK Bad Jastrzemb, ein Herbstbingo zu veranstalten. Das Spiel erhitze die Gemüter, schließlich wollte jeder den Sieg nach Hause bringen. Nach dem Spiel wartete ein warmer Teller Bigos auf alle Teilnehmer.

Backworkshop

Am 7. November veranstaltete der DFK Markowitz einen Workshop zum Thema: „Backen von Bienenstich-Kuchen“. Die Vorsitzende der Gruppe stellte den Teilnehmern die Entstehungsgeschichte des Kuchens und das Rezept vor. Anschließend begannen die Teilnehmer mit dem Backen. Es entstanden viele leckere Kuchen. Das Treffen wurde im Rahmen des Projekts „Begegnungsstättenarbeit“ organisiert.

Herbstsingen in Gregorsdorf



Foto: DFK Gregorsdorf

Ende Oktober wurde im DFK Gregorsdorf ein musikalisches Projekt, das sog. Herbstsingen, organisiert. Zusammen mit den Referenten wurden verschiedene deutsch-schlesische Herbstlieder, Volkslieder gelernt und gesungen. Es gab auch Platz für typische Oktoberfestlieder, die im Oktober einfach dazu gehören. Es war eine tolle Möglichkeit, die Ortsgruppe zu integrieren und als eine kulturbewusste Organisation zu zeigen.

Adventsworkshop

Am 3. Dezember veranstaltet DFK Alt Schodnia zusammen mit dem Dorfrat einen Adventsworkshop. Anmelden kann man sich unter der Telefonnummer 508 202 736. Der Workshop beginnt um 18 Uhr.

Nikolausworkshop in Breslau

Die Deutsche Sozial-Kulturelle Gesellschaft in Breslau veranstaltet am 6. Dezember ab 16 Uhr einen Nikolausworkshop für Kinder und alle DSKG-Mitglieder. Es wird ein festliches Programm voll traditioneller Elemente stattfinden. Für alle wird was dabei sein. Anmelden kann man sich bis zum 2. Dezember telefonisch unter: 71361 62 06 oder schriftlich an: biuro@ntks.pl. Die Teilnahme kostet 10 Złoty (Erwachsene) bzw. 5 Złoty (Kinder).

Pfarrer Wojciech Pracki
Evangelisch-Augsburgische
Kirchengemeinde Oppeln



01.12.2024
1. Sonntag im Advent

Lesungen:

Altes Testament – Buch Zacharias 9,9-10
Neues Testament – Römerbrief 13,8-12
Predigttext – Matthäusevangelium 21,1-11

Palmsonntag am 1. Advent?

Es ist doch seltsam, dass uns die Evangelische Kirche als Predigttext für den 1. Advent die Geschichte über den Einzug Jesu Christi in Jerusalem vorschlägt. Er passt doch viel besser zu Palmsonntag. Das mag stimmen, aber nur teilweise. Der Advent ist eine Zeit der freudvollen Erwartung auf die Erscheinung des

Adventskonzert in Gogolin

Am 1. Adventssonntag lädt DFK Gogolin zum Adventskonzert des Kammerblasorchesters „GLOGOVIA BRASS“ ein. Der Eintritt ist frei. Das Konzert findet am 1. Dezember um 16:30 Uhr in der Herz-Jesu-Kirche in Gogolin statt.

Bowlingturnier in Zawadzki



Foto: DFK Colonnowska

Am 19. November fand auf der Bowlingbahn „Oaza“ in Zawadzki eine weitere Ausgabe des Bowlingturniers für alle DFK-Kreise der Gemeinde Colonnowska statt. In diesem Jahr wurde das Turnier nach einer neuen Formel ausgetragen – im Wettbewerbsteil traten sechs gemischte Sechser-Mannschaften an, die sich aus Vertretern verschiedener lokaler DFK-Kreise zusammensetzten. Nach einem spannenden Wettbewerb wurden den sechs Gewinnern jeder Bahn Preise verliehen. Die übrigen Teilnehmer erhielten kleine Geschenke. Der Wettbewerb auf den Bahnen wurde von 19 Zuschauern verfolgt, die die Teilnehmer anfeuerten. Nach dem sportlichen Teil war es Zeit für die Integration – die DFK-Teilnehmer feierten gemeinsam mit einer großen Auswahl an Pizzas und Getränken.

Einladung zum Adventstreffen

Der DFK Szczedzik-Pustkow veranstaltet pünktlich zum 1. Advent am 1. Dezember ein Adventstreffen für alle Mitglieder. Beginn ist um 14 Uhr im Dorfkлуб. Musikalisch begleitet wird das Treffen von Vanessa Gonsior.

Schachturnier im DFK Tworkau



Foto: DFK Tworkau

Im November lud der DFK Tworkau Kinder zu einem Schachturnier ein. Zahlreiche Kinder aus der Ortsgruppe haben am Wettkampf teilgenommen. Im Mittelpunkt stand dieses Jahr die Gestalt des Breslauer Schachmeisters Daniel Harrwitz. Seine Lebensgeschichte sollte eine Inspiration für die junge Generation sein und sie zum Schachspiel begeistern.

DFK Tost im Ausstellungszentrum

Ende November besuchte der DFK Tost im Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Oppeln eine Ausstellung über die Geschichte der Deutschen in Polen. Für viele der DFK-Mitglieder sind die dort angesprochenen Themen auch Teil ihrer persönlichen Geschichte. Es gab also Erinnerungen und viele Emotionen. □

Leuthen: Zum 117. Jahrestag der Einweihung des Altardenkmals am 5. Dezember 1907

„Nun danket alle Gott“



Seitenansicht der Denkmalstelle heute

Foto: Jörg Giessler

Dieses Jahr, am 5. Dezember, jährt sich zum 267. Male die Schlacht von Leuthen. Ein Jahrestag, an den ich mit diesem Artikel gerne wieder einmal erinnern möchte.

Am 5. Dezember 1757, während des Siebenjährigen Krieges (1756–1763), traf die preußische Hauptarmee unter der Führung Friedrichs II. in der Nähe von Breslau bei der kleinen schlesischen Ortschaft Leuthen (Lutynia) auf die österreichische Hauptarmee, die von Karl von Lothringen und Generalfeldmarschall von Daun befehligt wurde. Die preußische Armee zählte 35.000 Mann, während die österreichische Armee 65.000 Soldaten umfasste. Eine Niederlage hätte für Preußen das Ende des Siebenjährigen Krieges und vermutlich seine Aufteilung und Degradierung zur Mittelmacht bedeutet. Die deutsche und europäische Geschichte wäre dann sicherlich ganz anders verlaufen. Friedrich setzte alles auf eine Karte und griff seinen Gegner in einer gewagten Operation in schiefer Schlachtordnung an. Um sechs Uhr abends war der große Sieg errungen. Die Sieger konnten sich ihren Triumph nur mit dem Beistand Gottes erklären, da die Übermacht des Habsburger Heeres am Morgen noch erdrückend erschienen war.

Am Feldaltar

Um Gott zu danken, wurde nach dem Schweigen der Kanonen das von dem barocken Dichter, protestantischen Theologen und Kirchenmusiker Martin Rinkart 1630 komponierte und heute als Choral von Leuthen bekannte Musikstück „Nun danket alle Gott“ von etwa 25.000 rauen Soldatenkehlen gen Himmel angestimmt: „Nun danket alle Gott mit Herzen, Mund und Händen. / Der große Dinge tut an uns und allen Enden, / Der uns von Mutterleib und Kindesbeinen an / unzählig viel zu gut bis hierher hat getan.“ König Friedrich Wilhelm III. von Preußen besuchte Leuthen am 5. Dezember 1807 zum 50. Jahrestag der Schlacht und hielt einen Dankgottesdienst zu Ehren der Sieger und der gefallenen Helden ab. Bei die-



Archivfoto der Freunde Breslaus mit Bildnis Friedrich II.

Quelle: Jörg Giessler

Um das Gedenken zu bewahren, besuchen wir von der evangelischen St. Christophori Gemeinde in Breslau seit letztem Jahr regelmäßig die Gedenkstätte.

sem Ereignis wurden auch die heute dort noch teilweise stehenden Bäume angepflanzt, die einen Feldaltar bildeten.

Ein weiteres Jahrhundert später, am 5. Dezember 1907, wurde am 150. Jahrestag der Schlacht an der gleichen Stelle des gesungenen Chorals und der Gedenkfeier von 1807 in Anwesenheit des Kronprinzen Wilhelm von Preußen (1906–1940) ein Denkmal enthüllt, das der Erinnerung an diesen großen Tag gewidmet war. Dieser 12 Meter hohe weiße Sandsteinobelisk, gehauen von der Bunzlauer Firma Zeidler und Wimmel aus Plagwitz und damals 56.000 Reichsmark (heute ca. 370.000 €) wert, wurde vom bekannten Berliner Bildhauer Martin Wolff (1852–1919) geschaffen. An ihm befand sich ein lorbeergekröntes

Bildnis (Relief) Friedrichs des Großen und die schlichte Unterschrift „Fridericus rex“ mit der bedeutungsvollen Jahreszahl „1757“. Dieses Denkmal erinnert nicht nur an die glänzende Schlacht, sondern auch an die Macht des preußischen Staates.

Gedenken

Leider wurde dieses wunderbare und symbolträchtige Denkmal 1945 durch die von Westen auf Breslau anrückende Rote Armee, vermutlich durch Panzerzielübungen, zerstört. Heute befinden sich an dieser historisch wichtigen Stelle nur noch Reste des ehemaligen Obelisks und seiner Umrandung.

Um das Gedenken zu bewahren, besuchen wir von der evangelischen St. Christophori Gemeinde in Breslau seit letztem Jahr regelmäßig die Gedenkstätte, zünden Kerzen an und singen zur Ehre Gottes den Choral von Leuthen. Unser Pfarrer, Herr Karol Długosz, ehrt die Toten durch eine Andacht.

Es bestehen zudem Pläne, die Gedenkstätte von Wildwuchs zu befreien, zerstörte Steine zu sammeln und zu ordnen sowie wieder einen Zugang dorthin anzulegen. In einem weiteren Schritt ist geplant, das mit Hilfe von Spendenmitteln das Denkmal wiederaufzubauen oder zumindest eine Gedenktafel dort anzubringen.

Jörg Giessler

Wort zum Sonntag

Königs. Beim Palmsonntag handelt es sich doch um das gleiche.

Ich genieße die Adventszeit, die vier Gottesdienste mit besonderem Gesang und vier Kerzen auf dem Adventskranz, die Vorfreude der Vorbereitungen auf Weihnachten. Im Vergleich zu den letzten Sonntagen im Kirchenjahr, wo doch so viel die Rede ist vom Tod, Vergehen und Trauer, hat der Advent eine völlig andere Lebensqualität. Dazu gehört auch die Sphäre der Sinne – Glühwein, Orangen, Gewürze und Schokolade aus dem Adventskalender meiner Tochter gehören auch dazu. Auch wenn es draußen immer kälter wird, ist es im Herzen in der Adventszeit doch viel wärmer.

Warme, sogar heiße Emotionen gibt es beim Einzug in Jerusalem. Alle Men-

schen, die mit Jesus und seinen Jüngern mindestens seit Jericho wanderten, bejubeln ihn jetzt als zukünftigen König von Judäa und Israel. Vor die Hufe des Esels, auf dem der Jüngling einzieht, werden Mäntel und Palmenblätter gelegt, damit der König nicht im Staub der Straße nicht reiten muss. Alle begrüßen den von den Propheten vorhergesagten Sohn König Davids mit dem Wort: Hosianna! Freude und Stimmung herrschen! Die Bewohner der Hauptstadt wundern sich. Bald erhalten sie in den kommenden vier Tagen die Gelegenheit, Jesus live in den Kreuzgängen des Tempels zuzuhören. Die Freude und der Triumph sind groß, gut, dass es zu keiner Auseinandersetzung mit Römischen Legionären, den Milizen gekommen ist. Und dann, um

die Emotionen etwas zu kühlen, geht Jesus in das Haus seines Vaters, in den Tempel.

Nicht weit von dieser Atmosphäre entfernt ist der Advent. Wir sollen uns auch freuen und den König erwarten. Mit jedem Tag kommt mehr Licht, und wir warten doch auf das Licht der Welt. Wir wissen, dass er kommt. Diesmal nicht auf einem Esel, aber als kleines Kind, geboren im Stall, unter Tieren. Gelegt in einer Krippe. Das werden wir schon in vier Wochen erleben.

Wir warten auch in unserem Leben auf die Endzeit mit allen Grausamkeiten und Übeln. Aber nach dem Ende der Welt kommen doch die Auferstehung von den Toten, das Höchste Gericht und die Erlösung. Derselbe König, von dem die

Rede heute ist, wird uns bei all diesen Ereignissen begleiten und führen.

Aber er kann auch früher kommen, wenn wir Ihn erwarten und uns im Glauben auf Ihn freuen. Er kommt bei jedem Aufschlagen und Lesen der Bibel, bei jedem Gebet, bei jedem Gottesdienstbesuch, bei jeder Handlung und jedem Wort, wodurch wir unser christliches Zeugnis ablegen. In dieser Woche feiern wir den 1. Adventssonntag. Aber Advent kann man doch jeden Tag erleben in der vorfreudigen Erwartung auf den König. Dazu brauchen wir keine Kränze, Kerzen, Kalender, keine Weihnachtsmärkte und keinen Glühwein. Wir brauchen ehrlichen Glauben, der uns erlaubt, jeden Tag Hosianna Jesus zu singen. Eine gesegnete Adventszeit! Amen



Opole: Warsztaty taneczne

Uczyć i bawić



W czasie warsztatów uczestnicy poznali choreografię aż ośmiu tańców.

Źródło: TSKN

W weekend 23 i 24 listopada w hotelu Szara Willa w Opolu odbyły się warsztaty taneczne pod hasłem „Śląskie i niemieckie ludowe tańce dziecięce”, które zorganizowało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim.

Warsztaty prowadziły Elisabeth Fikus oraz Zuzanna Wallach, doświadczona i wieloletnia tancerka zespołu Wal-Nak, które przez kilka lat również prowadziły ten zespół.

W trakcie warsztatów uczestnicy mieli możliwość przyswojenia choreografii do aż ośmiu tańców. Pierwszego dnia ruszył blok tańców śląskich, który rozpoczęła tzw. wiązanka śląska składająca się z takich układów jak rektor, owczarek i gołąbek – biorący udział w warsztatach mogli przy nich również przetestować swoje głosy, śpiewając tradycyjne przysłówki. Na zakończenie dnia, jako wisienka na torcie, na warsztat został wzięty taniec kowol – barwny i teatralny, który na pewno będzie zachwycał widzów.

Drugiego dnia przyszedł czas na tańce niemieckie, takie jak: Figurenländer, Kreuzpolka, Schwedentanz i Krotz König. Instruktorzy pierwszego i drugiego dnia pokazywały wiele zamienników do bardziej skomplikowanych kroków, tak aby choreografie mogli wykonać

zarówno członkowie bardziej zaawansowanych grup, jak i mniejsze dzieci. W przerwach uczestnicy wymieniali się własnymi doświadczeniami oraz pomysłami, mimo że prowadzące wyciskały z nich ostatnie poty, na sali słychać było dużo śmiechu, co tylko potwierdza fakt, iż takie wydarzenia są potrzebne nie tylko do wzbogacania wiedzy uczestników, ale i dla integracji części artystycznej struktur mniejszości niemieckiej.

– Liczymy że dzięki tym warsztatom w naszym regionie pojawi się więcej ludowych zespołów tanecznych, które swoją energią, optymizmem, wielokulturowością i barwnymi strojami będą zarażać wszystkich mieszkańców naszego regionu, i nie tylko, miłością do naszej małej ojczyzny – Śląska Opolskiego i jego tradycji – mówi koordynatorka projektu Ewa Janiszewska.

Warsztaty zostały sfinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny RFN.

TSKN/adur

DFK Glatz: Lyrikwettbewerb für Kinder und Jugendliche

Eine bunte Mischung



Schüler aus vielen Ortschaften reisten zum Wettbewerb an.

Quelle: DFK Glatz

Inzwischen ist es schon eine Tradition, dass der DFK Glatz mit finanzieller Unterstützung des deutschen Konsulats Oppeln am Schulzentrum in Habelschwerdt im November einen Lyrikwettbewerb ausschreibt, zu dem Schülerinnen und Schüler aus der ganzen Grafschaft Glatz eingeladen sind. Nicht anders war es auch in diesem Jahr.

Die Aufgabe der Teilnehmer bestand darin, ein auswendig gelerntes deutsches Gedicht ihrer Wahl kreativ vorzutragen und sich um einen der zahlreichen, nach Altersklassen gestaffelten Preise zu bewerben. Für die Deutschlehrerinnen und -lehrer an Grund- und weiterführenden Schulen in der ganzen Region ist dies inzwischen zu einem wichtigen Höhepunkt im Schuljahr geworden, um die jungen Deutschlerner zu „Höchstleistungen“ zu motivieren. So war es auch 2024 am 14. November wieder so weit. „In diesem Jahr haben wir – trotz der Hochwasserkatastrophe im September – endgültig wieder das Vorcorona-Niveau an Teilnehmern erreicht und mit 45 Bewerbern aus 13

Es waren wieder alle Altersgruppen vertreten, von der 2. Grundschulklasse bis zur Abiturklasse.

Schulen sogar übertroffen“, hieß es aus dem DFK Glatz. Die Gäste kamen aus Bad Altheide, Bad Langenau, Bad Reinerz (zum ersten Mal auch mit zwei Kandidatinnen vom DFK Kudowa!), Eckersdorf, Gabersdorf, Glatz, Habelschwerdt, Neurode und Rengersdorf. Es waren sogar 18 (!) Jungen und Mädchen aus

Seitenberg dabei, die sich trotz der großen Hochwasserschäden an ihrer Schule und in ihrem Wohnort vorbereitet und den Weg nach Habelschwerdt gefunden hatten. Es waren wieder alle Altersgruppen vertreten, von der 2. Grundschulklasse bis zur Abiturklasse. Und auch in diesem Jahr wurde wieder eine bunte Mischung von lustigen bis hin zu ernst klassischen Gedichten vorgetragen – von Wilhelm Busch über schlesische Autoren wie Gerhardt Hauptmann und Joseph von Eichendorff bis hin zu Klassikern wie dem „Erlkönig“ von Johann Wolfgang von Goethe. Auch bei den Requisiten und Kostümen haben die Teilnehmer wieder tolle Ideen gehabt.

Den Grand Prix der Jury bekam Anna Paździoro aus Eckersdorf, die das Gedicht „Die Lorelei“ von Heinrich Heine besonders eindrucksvoll rezipiert hat. Die komplette Liste der Gewinner gibt es unter [www. http://blog.grafschaft-glatz.de](http://blog.grafschaft-glatz.de)

Heinz-Peter Keuten/red. adur

Gosławice: „Musik Verbindet“ po raz kolejny

Muzyka łączy



Występy młodych wokalistów zachwyciły publiczność.

Foto: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gosławicach

W tym roku, podobnie jak w poprzednich edycjach, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gosławicach zorganizował Niemieckojęzyczny Konkurs Piosenki „Musik Verbindet”, który przyciągnął wielu utalentowanych młodych wokalistów z całego regionu do GOKSiBP w Dobrodzieniu.

Uczestnicy zaprezentowali bogaty repertuar niemieckojęzycznych utworów, a ich występy oceniało jury, które miało przed sobą niezwykle trudne zadanie, gdyż poziom był wyjątkowo wysoki. Atmosferę wydarzenia wzbogacił gość specjalny Piotr Lempa – wybitny śpiewak, którego obecność była inspiracją dla młodych wykonawców.

– Fajnie jest zaśpiewać przed publicznością na scenie w Domu Kultury w Dobrodzieniu, dzięki temu osławiamy się ze sceną. Cieszymy się, że oprócz konkursu miałyśmy możliwość wziąć udział w ciekawych warsztatach muzycznych oraz skorzystać z pysznego poczęstunku – powiedziały tegoroczne uczestniczki Aleksandra oraz Lena, doceniając możliwość rozwijania swoich umiejętności i pasji w tak profesjonalnym środowisku.

Organizacja tego wydarzenia nie byłaby możliwa bez zaangażowania wielu osób, w szczególności rodziców, którzy zadbał o słodką oprawę konkursu. Dzięki

ich wsparciu uczestnicy i goście mogli się delektować pysznymi przekąskami i ciepłymi napojami, co dodało spotkaniu wyjątkowego, jesiennego klimatu.

Jedna z uczestniczek, Marta, która zajęła 3. miejsce wraz ze swoją siostrą w kategorii duety, podzieliła się wrażeniami: – Podczas konkursu panowała miła, przyjazna atmosfera. Cieszyłam się z gratulacji, jakie otrzymałam od innych uczestników, co świadczy o zdrowej rywalizacji. Poziom artystyczny był bardzo wysoki, była duża konkurencja.

Konkurs „Musik Verbindet” został zrealizowany dzięki współfinansowaniu ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny Republiki Federalnej Niemiec oraz Samorządu Województwa Opolskiego. Wsparcie tych instytucji, a także Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, umożliwiło stworzenie tego wyjątkowego wydarzenia.

Odbyło się ono pod honorowym patronatem Opolskiego Kuratora Oświaty, co podkreśliło rangę i znaczenie konkursu w promowaniu kultury i języka niemieckiego wśród młodzieży.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację i realizację wydarzenia – mamy nadzieję, że spotkamy się ponownie w przyszłym roku, by dalej wspólnie promować muzykę i kulturę niemieckojęzyczną.

Sylvia Biesiada

WEIHNACHTEN STEHT VOR DER TÜR
UND WIR LADEN SIE HERZLICH EIN,
IM WOCHENBLATT.PL
WEIHNACHTSWÜNSCHE ZU PUBLIZIEREN.

DIE WÜNSCHE WERDEN IN DER
WEIHNACHTSDOPPELAUSGABE ABGEDRUCKT,
DIE AB DEM 20.12.2024 IN DEN
VERKAUFSSTELLEN ZU ERWERBEN SEIN WIRD

EINSENDESCHLUSS: 12.12.2024.

PREISLISTE UND DIE MASSE DER STANDARDMODULE:
(1 MODUL 48,6MM X 55,6MM)

1 MODUL - 150 ZŁ NETTO

3 MODULE - 370 ZŁ NETTO

5 MODULEN - 550 ZŁ NETTO

2 MODULEN - 250 ZŁ NETTO

4 MODULE - 480 ZŁ NETTO

6 MODULE - 650 ZŁ NETTO

WEITERE INFORMATIONEN: NATALIA JASIK-SCHULWITZ,
E-MAIL: MEDIA@VDG.PL / +48 77 45 46 556



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Oppeln: Fotowettbewerb und Vernissage „(Post)Deutsch“

Spuren der Erinnerung – Im Blick der Fotografie

Die Vernissage des Fotowettbewerbs „(Post)Deutsch“ in Oppeln zeigte beeindruckende Werke zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen. Begleitet von einem Workshop mit Olga Żmijewska und ihrer Fotografie-Ausstellung „Postdeutsch/Wiedergewonnen“, die die Spuren der deutschen Minderheit in Nordpolen dokumentiert, bot die Veranstaltung einen tiefen Einblick in das kulturelle Erbe. In einer spannenden Diskussion gingen Expertinnen und Experten vertieft auf diese Thematik ein.

Im Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Polen am Mittwoch, den 20. November, kamen Interessierte, Expertinnen, Experten und Teilnehmende zusammen, um die Gewinner des Fotowettbewerbs zu küren und eine Diskussion mit Gästen zum Thema „(Post)Deutsch“ zu verfolgen. Der Wettbewerb, der zur Spurensuche deutscher Personen, Gegenstände und Landschaften in Polen einlud, brachte vielfältige Perspektiven auf die Auswirkungen der deutschen Präsenz und ihres kulturellen Erbes in der Region hervor.

Die Preisträger

Die Jury des Wettbewerbs bestand aus Rudolf Urban, Gemeindevorsteher von Tarnau und ehemaliger Chefredakteur des Wochenblatts, dem bekannten Oppelner Fotografen Jerzy Stemplewski und Anna Durecka, Redakteurin des Wochenblatts. Die Juroren wählten die besten drei Fotografien der achtzehn Teilnehmenden aus. Den ersten Preis gewann Marcin Kaulich mit seinem Werk „Familiengeschichte“, einer Collage, die die Geschichte einer schlesischen Familie erzählt. Den zweiten Platz sicherte sich Damian Gonsior mit dem Foto „Der Weg ist das Ziel“, das die Erinnerung an den deutschen Ort Wreske dokumentiert. Der dritte Preis

Spuren der deutschen Minderheit – Kunst und Erinnerung im Dialog

ging an Józef Hurek für seine Aufnahme von zwei deutschen Kaffeetassen, die die Weitergabe interfamiliärer Erinnerungen darstellen.

Für ihre kreative Auseinandersetzung mit der Geschichte der deutschen Minderheit erhielten die Gewinner des Wettbewerbs Gutscheine für einen Fotografiekurs in Oppeln.

Angeregte Diskussion

Die anschließende Diskussion, moderiert von Ewa Stolz, tätig beim Fernsehsender TVP3, bot einen tiefen Einblick in das „(post)deutsche“ Erbe. Gesprächspartner waren Olga Żmijewska, Sebastian Ruszała, Autor des Profils Kocham Opole & Opolskie, sowie der Historiker Dr. Bernard Linek, tätig beim Instytut Śląski. In der lebhaften Diskussion ging es unter anderem darum, wie man das Erbe der deutschen Minderheit bewahren und gleichzeitig eine gemeinsame europäische Identität entwickeln kann. Dabei wurde auch die Frage aufgeworfen, wie mit den Erinnerungen und



VdG-Geschäftsführerin Joanna Hassa begrüßt die Gäste zur Vernissage.

Foto: Victoria Matuschek

dem historischen Erbe der deutschen Minderheit in der Region heute umgegangen wird und wie diese Spuren in die Zukunft integriert werden können.

Ein Teil der Fotografie-Ausstellung „Postdeutsch/Wiedergewonnen“ von Olga Żmijewska sowie die Fotoaufnahmen der Teilnehmenden des Fotowettbewerbs werden noch bis zum 13. Dezember im DAZ zu sehen sein.

Workshop mit Olga Żmijewska

Im Rahmen der Veranstaltung fand auch ein Workshop mit Olga Żmijewska von der Stiftung Kunst der Freiheit statt, die ebenso ihre Ausstellung „Postdeutsch/Wiedergewonnen“ präsentierte. Anhand ihrer Fotografien beleuchtet sie die Spuren der deutschen Minderheit in Nordpolen und veranschaulicht, wie historische und kulturelle Elemente der deutschen Präsenz in der Region in die Gegenwart integriert und neu interpretiert werden können. Der Fokus liegt dabei auf der Kulturlandschaft als einem

Ausdruck der von Menschen geformten Natur. Beim Workshop diskutierten die Teilnehmenden mit Olga Żmijewska intensiv über das Thema „(Post)Deutsch“.

Für die ifa-Kulturmanagerin beim VdG, Beate Tur, die die Veranstaltung organisiert hatte, waren Vernissage und Workshop ein voller Erfolg: „Mein Ziel war es, dass sich vor allem junge Menschen mit dem Thema auseinandersetzen – verknüpft mit der Fotografie. Teilgenommen haben dann Personen aus verschiedenen Altersgruppen, zwischen siebzehn und über 80 Jahren. Im Workshop haben sie alle ihre individuelle Perspektive eingebracht und sich auch gegenseitig befragt, um Neues zu lernen. Letztlich betrifft das Thema nicht nur die Älteren, die es erlebt haben, sondern auch die Jüngeren, auf deren Zukunft es sich auswirkt.“

Unter den Teilnehmenden waren ebenfalls zwei Personen aus der Ukraine, die in Oppeln studieren. „Sie sahen Parallelen zwischen den Ländern, wie

es nach dem Krieg in der Zivilgesellschaft war. Ich wollte den Dialog zwischen Menschen, die sich als Teil der deutschen Minderheit sehen und der Mehrheitsgesellschaft fördern. Ich finde es schön, dass es zu einem angeregten Austausch gekommen ist“, führt Beate Tur weiter aus.

Organisiert wurde das Projekt vom Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) unter der medialen Schirmherrschaft des Wochenblatt.pl in Partnerschaft mit der Öffentlichen Bibliothek der Woiwodschaft Oppeln, der Fundacja Sztuka Wolności, dem Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Polen (DAZ) und dem Institut für Kultur der Oppelner Selbstverwaltung. Finanziert wurde die Veranstaltung mit Mitteln des Instituts für Auslandsbeziehungen (ifa), des Auswärtigen Amtes sowie der Selbstverwaltung der Woiwodschaft Oppeln.

Victoria Matuschek

Die Gewinnerfotos des Wettbewerbs mit der entsprechenden Beschreibung der Teilnehmenden

Platz 1: „Familiengeschichte“

von Marcin Kaulich



Bei der Durchsicht von Dokumenten, Erinnerungsstücken und Briefen stößt man auf alte Fotografien aus dem zwanzigsten Jahrhundert. Dies ist die Geschichte einer schlesischen Familie. Momente der Freude und des Leids, die vor Jahren auf Papier festgehalten wurden, werden nun als Schatz, Mitgift und Grundlage der kulturellen Identität an die nächsten Generationen weitergegeben.

Es ist ein Puzzle, eine Collage ausgewählter Elemente aus einer umfangreichen Sammlung, mit der der Autor andere dazu anregen möchte, ihre eigenen einzigartigen Familienerinnerungen zu suchen und zu entdecken.

Das Foto wurde mit einer Nikon-Kamera zu Hause mithilfe des Computers aufgenommen (Zuschneiden, Aufhellen, Einrahmen – Paint3d).

Platz 2: „Der Weg ist das Ziel“

von Damian Gonsior



Dieser „Weg zum Himmel“ ist das Überbleibsel der deutschen Minderheit der Gemeinde Wreske. Sowohl der deutsche Ortsname als auch der Verband der deutschen Minderheit existieren hier nicht mehr, jedoch bleibt der Sitz der gleiche und wird diesen Teil der Geschichte den Nachkommen erzählen, denn einige tragen die deutsche Minderheit immer noch im Herzen.

Platz 3: „Alles Gute zum Geburtstag“

von Józef Hurek



Das Foto zeigt zwei Kaffeetassen, die die Freundin meiner Tochter im Haus ihrer alten Tante in Lugnian fand. Als ihre Tante im Alter von 93 Jahren verstarb, kam die Freundin, um das Haus zu putzen und fand diese Tassen im Geschirrschrank. Es ist nicht bekannt, ob es nur zwei dieser Tassen waren oder ob es sich um ein ganzes „Geburtstags“-Kaffeesservice handelte. Auf jeden Fall sind nur zwei davon erhalten geblieben. Meine Tochter hat sie natürlich von ihrer Freundin zum Geburtstag bekommen.



Zdrowie: Właściwości tyrozyny

Aminokwas dobrej formy

Dzisiaj przyjrzymy się tyrozynie – jednemu z najważniejszych aminokwasów dla organizmu człowieka. Jego niedobór może się przyczyniać do wielu zaburzeń, m.in. osłabić funkcjonowanie tarczycy. Może też zwiększyć rozwój stanów depresyjnych oraz spowodować zmęczenie i osłabienie.

Tyrozynę można zażywać w formie suplementu bądź zwiększając ilość spożywanych produktów bogatych w białko. Tyrozyna jest związkiem organicznym niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania organizmu, regulującym metabolizm komórkowego. Podstawowym źródłem tyrozyny jest dieta bogata w białko, gdyż występuje w: mięsie, jajkach, przetworach mlecznych, orzechach i warzywach strączkowych.

Właściwości tyrozyny

Tyrozyna ma ogromne znaczenie biologiczne, pełni bowiem funkcję przekaznika wewnątrzkomórkowego. Jest również związkiem wyjściowym w syntezie neuroprzekaznika dopaminy,

który może być przekształcony w adrenalinę i noradrenalinę. Oba związki mają pozytywny wpływ na organizm. Dopamina poprawia pamięć, odpowiada za uczucie spokoju i wpływa na poziom energii życiowej. Z kolei noradrenalina odpowiada za motywację do działania, a także przyspiesza bicie serca, podwyższa ciśnienie krwi i poprawia koncentrację. Ponadto tyrozyna dba o prawidłową pracę tarczycy i bierze udział w produkcji kolagenu, który zapewnia odpowiednią elastyczność i sprężystość skóry. Co więcej, ten aminokwas białkowy uczestniczy w syntezie melaniny – naturalnego barwnika, który warunkuje kolor skóry i włosów oraz chroni przed szkodliwym działaniem promieniowania UV.

Trzymanie wagi

Aminokwas ten w naszym organizmie jest też niezbędny do syntezy wielu hormonów, przez co wpływa na właściwy poziom metabolizmu. Przede wszystkim obniża apetyt oraz monitoruje ilość lipidów w rezerwach tłuszczowych. Udo- wodniono również, że tyrozyna jest współodpowiedzialna za uczucie sytości, dzięki czemu ogranicza przejadanie się

Tyrozyna ma ogromne znaczenie biologiczne, pełni bowiem funkcję przekaznika wewnątrzkomórkowego.

i gromadzenie tkanki tłuszczowej. Nie można jednak przekraczać poziomu tyrozyny. Otóż zalecaną dawką jest 100 mg na każdy kilogram ciała, przyjmowane w trzech równych porcjach. Należy też podkreślić, że nie powinno się przekraczać dziennej dozwolonej do spożycia dawki, która wynosi maksymalnie 10 g. Co ważne, podczas stosowania tyrozyny warto przyjmować suplementy diety w postaci witaminy C, kwasu foliowego i niacyny, ponieważ biorą one udział w metabolizmie tego aminokwasu. Najlepsze efekty przynosi doraźne stosowanie tyrozyny.

Nie dla wszystkich

Należy przestrzec, że zastosowanie znacznie większych od polecanych dawek tego aminokwasu nie przynosi



Foto: Unsplash

Tyrozynę można zażywać w formie suplementu bądź zwiększając ilość spożywanych produktów bogatych w białko.

efektu, gdyż enzymy, które wykorzystywane są do przekształcenia tyrozyny w neuroprzekazniki, mają określoną wydajność. Uwaga! Na podstawie badań toksykologicznych tyrozyny nie wykazano żadnych skutków ubocznych. Jest ona środkiem całkowicie bezpiecznym. W niektórych tylko przypadkach zażycie jej wysokich dawek może nasilać niepokój, co jest związane z wyższym poziomem noradrenaliny, oraz powodować bezsenność. Stosowanie tyrozyny nie jest

jednak wskazane u osób, które cierpią na migrenę, chorują na nadczynność tarczycy lub chorobę Gravesa-Basedowa. Szczególną ostrożność powinny zachować również osoby przyjmujące hormon tarczycy. Tyrozyna nie jest również polecana kobietom w ciąży i w okresie laktacji. Mimo wielu pozytywnych opinii dotyczących stosowania tyrozyny przed suplementacją warto skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą.

Karolina Świerc

PINNWAND

Italienische Schlager: Fans von Al Bano und Romina Power müssen sich zwar noch etwas gedulden, doch die Vorfreude auf



Foto: Italicodico

das Jahr 2025 wächst. Dann werden die beiden Ex-Partner bei „Amore Italiana – die italienische Schlager Nacht“ auf der Seebühne Mörbisch am Neusiedlersee ihre unvergessenen Hits zum Besten geben. Neben den beiden Musiklegenden wird auch ihr gemeinsamer Sohn Yari auf der Bühne stehen und auch Al Banos Tochter Jasmine Carrisi, aus seiner Beziehung mit Loredana Lecciso, wird ihren musikalischen Fußstapfen folgen und das Familienerbe weitertragen.

Auszeit: Sänger Semino Rossi erklärt seine lange Abwesenheit von der Bühne. „Ich bin 2022 in ein Loch gefallen, so tief, das wünsche ich niemandem. Weil ich viel zu viel in zu kurzer Zeit gemacht hatte. Das passiert mir nie wieder! Wenn du keine Pausen einlegst, schlägt dir das Leben irgendwann ins Gesicht und sagt: ‚So geht's nicht, mein Freund!‘“ Heute gehe es ihm gut, er sei sehr ausgeglichen, bestätigte er. „Das habe ich durch meine Depression gelernt.“

Familienleben: Eigentlich hält Schauspieler Florian David Fitz sein Privatleben aus der Öffentlichkeit heraus. Doch in einem Interview mit „rtl.de“ sprach der Schauspieler jüngst überraschend offen über seinen Alltag als Familienvater. Im Januar 2021 wurde bekannt, dass der Münchner Vater von Zwillingen geworden ist – mit über 40. Eine nicht immer leichte Aufgabe, wie Fitz nun selbst zugibt. „Ich versuch's, relativ unaufgeregt anzugehen. Aber ich will das auch mitbekommen. Die Freizeit wird dünn, du machst nicht mehr viel anderes. Und das ist ja auch okay“, erklärte er.

Gastauftritt: Auch in diesem Jahr präsentiert Florian Silbereisen wieder das „Adventsfest der 100.000 Lichter“. Könnte er



Quelle: Presetfotos/DasErste

dieses Mal sogar Helene Fischer in der Show begrüßen? Der MDR machte kürzlich eine verheißungsvolle Ankündigung und kündigte einen „ganz besonderen Überraschungsgast“ an. Die Schlagersängerin war in der Vergangenheit immer wieder ein gern gesehener Gast in seinen Shows, und es ist gut möglich, dass sie auch diesmal wieder mit ihm und anderen Schlagerstars die festliche Jahreszeit auf der Bühne feiern wird.

Menopause: Die Schauspielerin Marie Amière spricht im Magazin „Bunte“ offen über die Auswirkungen der Menopause. Vor allem



Foto: Michael Sommer

die Zeit, bevor sie hormonell eingestellt wurde, war nervenaufreibend. „Zur Abkühlung musste ich mich nachts nackt vors Fenster stellen, meine Zahnpasta habe ich versehentlich in den Kühlschrank gepackt und ich war teilweise echt aggressiv“, erzählt sie. Über ein Jahr habe es gedauert, bis sie richtig eingestellt war. Nun fühlt sie sich aber gut. „Ehrlich gesagt habe ich ein noch besseres Körpergefühl entwickelt.“

Liebe: Sänger Bill Kaulitz feiert nicht nur berufliche Erfolge, sondern ist auch privat glücklich an Marc Eggers vergeben. Ein großes Hindernis in der Beziehung zwischen Bill Kaulitz und Marc Eggers ist die Distanz: Die beiden führen eine Fernbeziehung und pendeln regelmäßig zwischen Los Angeles – wo Kaulitz seit 2010 lebt – und Deutschland. Sie haben eine Lösung gefunden. „Es ist nicht so easy, so eine Fernbeziehung, aber ein gemeinsamer Kalender, der hilft“, versicherte der Sänger.

Nachwuchs: „Großstadtrevier“-Star Peter Lohmeyer ist mit 62 Jahren Vater geworden. Jetzt sprach der Schauspieler stolz über das Babyglück mit seiner 38-jährigen Partnerin Leonie Seifert. Gegenüber der „Bild“-Zeitung sprach der 62-Jährige stolz von seinem „neuen Sohn“ und erzählte: „Meine Freundin und ich saßen (...) in der Bahn im Familienabteil. Mein neuer Sohn war dabei, sieben Monate, das ist immer ein bisschen anstrengend.“ Eine überraschende Aussage, die deutlich machte, dass der jüngste Spross des Schauspielers bereits im April auf die Welt kam.

Schlager-Spaß: Carmen Nebel geht, Andy Borg kommt: Mit einer Sonderausgabe von „Schlager-Spaß mit Andy Borg“ wird der



Foto: MDR/Presetfotos

Moderator am 24. Dezember 2024 durch den Abend führen. Die ersten Gäste stehen bereits fest, unter anderem der charismatische Sänger Helmut Lotti, die junge Luna Klee, das Musik-Duo Sigrid & Marina sowie Ron Williams und Rebecca Immanuel. Auch die Volksmusiker von Zellberg Buam und der Erich-Kästner-Kinderchor sorgen für festliche Stimmung. Mit Tom Gaebel, Johannes Kalpers und dem Chor Voices Rödersheim wird die Show noch vielfältiger. *adur*

Glosse

Jung

Der Gedanke, dass man alt ist, erwischt einen manchmal ganz unerwartet. Ich stand letzts an der roten Ampel und beobachtete aus der Komfortzone meines Autos, wie ein Junge einen Bus jagt. Der Bus stand noch an der Bushaltestelle und der Junge rannte wie eine Gazelle in seine Richtung. Ach, wie schön er doch lief! Er rannte, als würde sein Leben davon abhängen, ob er den Bus erwischt oder nicht. Der Oberkörper aufgerichtet, der Laufschrift lang. Schwungvoll drückte er sich in die Luft vom Boden ab, als würde er gleich wegfliegen. Er kam nie aus dem Rhythmus oder aus dem Atem. Er lief so, wie nur ein Teenager oder ein sehr junger Mann laufen kann. Wenn der Körper immer noch genau das macht, was man von ihm verlangt. Wenn der Körper noch diese perfekt funktionierende Maschine ist, die von der Zeit, von Lebensangewohnheiten, von Unglücksfällen nicht kaputt gemacht wurde. Wann hört man auf, so laufen zu können? Wann hört man auf, es versuchen zu wollen? Der Bus ist ihm trotzdem entwischt. Das Leben ist unfair, egal ob jung oder alt.

Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Śpiywali kedyjs, że „W życiu piękne są tylko chwile“, a teraz powiam, że dodam do tygo – przede wszystkim ty, co to pośmiół se idzie, właściwie nie wiadomo czemu, bo śmiej się do zdrowy, ponoć. Kto se śmieje, tyń dugo żyje, a kto dugo żyje, tyń nij moł nic do śmijchu – tak padoł mi znajomi. I co sam wybrać? Śmiej się albo lamyntowaniy...

Do kożdygo co inkszy je lepszy i co inkszy kożdi z Wołs wybiere. Tak już to życia stworzyny je. I pise scenariuszy, kerych niekoniecznie se spodziwujemy. Nojgorzi je, jak ktojs chce nołs zastraszyć i myśli, że my se bojymy... i tu nie chodzi

wcale o jaky nastraszyniy, że ktojs kogojs łokradnie, pobije, abo jeszcze co gorszy. Ni, wcale nie o to! Tu chodzi o to, że w dzisiejszych czasach ludzie mało kedy patrzą na inkszych, robiąc cojs, co nie do kłńca przemyślam, a niekedy ani nie robią yno gupio goldajum. Goldajum, klachajum. I to nie yno w dzisiejszych czasach, ale w dzisiejszych już mało sie gołdoł z drugim. Tera nojlepiej zarolż o drugim napiśać, na drugygo sie poskarżyć abo co jeszcze gorzj – obsmarować go w Internecie. Zrobić to idzie blank wartko, gorzj to potym cofnunc. I właściwie nie se z tygo nie robią,

bo i po co?! Kożdi niech se patrzy jak wyj. A jak to wszystko je nieprołda, to tyż żoldnygo nie interesuje. Jest synsacja, a tak aż do nastymnyj synsacji. A co po drūdze krzwidy idzie inszymu zrobić, o tym nierolż se nie myśli, a jak se pomyśli, to już jest nierolż za nieskoro. I jaki z tygo moral? A no blank prosti – nie życz drugymu, co tobie niemiły i... patrz nołprzód na siebie, bo sům żejs nie je lepszy od inkszych. A jak uważolż, że żejs je lepszy to nie dogaduj, a pokolż czamu, kaj i jako? Kontrola padolcie... o! To jest sposób. Niektorzi w tym czują sie nojlepiej, yno zapominajum, że łuni tyż sům

ludźmi, takimi jak my i... prandzi czy nieskorzy ich tyż ktojs baje küntrlować, a potym mogum sie zdziwić. Bele moc gołdać, a czynić to już nie za bardzo.

To jak? Lostołwcie troski i zmar-twiynia i wejście se za przjymniej-szoł struna tygo wszystkygo. No to... akceptacja tygo, co mummy i zmiana tygo, co nołs nerwuje abo einfach odciępnijncy tygo w künt. I to jest rozwiązaniy na rozmajty zmar-twiynia i troski, a życia i tak prziniesie, co baje chciało, nawet jak my poplanujmy. I to jest to nojfajniejszy. To nieprzewidywalny, a jednak nieunikniuny. □



**Porady: Ważne informacje dla pracodawców, cz. 1**

Dodatek za nadgodziny

Czy dodatek za nadgodziny jest obowiązkowy, czy stanowi dobrowolny bonus ze strony pracodawcy? Jaka jest różnica między nadgodzinami a ponadwymiarowymi godzinami pracy? W poniższym artykule znajdziesz wszystkie istotne informacje na temat dodatku za nadgodziny, połączone z cennymi wskazówkami dla pracodawców.

Czym są nadgodziny i dodatek za nadgodziny? Nadgodziny są istotnym tematem w prawie pracy. Wiele pracowników zakłada, że 40-godzinny tydzień pracy, jaki jest obecnie zwykle uzgodniony w umowie, jest wystarczający do zaspokojenia ich obciążenia pracą i że kwestia ich godzin pracy jest w ten sposób ostatecznie uregulowana. Przeciwnie, umowa o pracę w Niemczech zakłada pracę przez osiem godzin dziennie, pięć dni w tygodniu. Jednak w każdej firmie mogą się pojawić wąskie gardła, terminy do dotrzymania lub inne okoliczności wymagające od pracowników pracy w godzinach nadliczbowych. W takim przypadku przewidywany wymiar czasu pracy w danym krótkim okresie będzie wyższy niż 40 godzin tygodniowo. Zrealizowane nadgodziny są formą dodatkowej pracy, która wykracza poza istniejącą umowę o pracę lub ustalone regularne godziny pracy. Nadgodziny mogą zostać zlecone przez pracodawcę, jednak tego rodzaju ponadwymiarowa praca może mieć jedynie charakter tymczasowy.

Czy dodatek za nadgodziny jest obowiązkowy?

Za pracę w godzinach nadliczbowych pracodawca może przyznać pracownikowi dodatek będący zachętą lub bonusem, ale nie jest to prawnie wiążące. Jest on uznawany za formę wynagrodzenia przyznanego pracownikom za świadczenie nadgodzin. Wiele umów,

Z punktu widzenia prawa pracy ponadwymiarowe godziny to takie, które przekraczają ustalony w układzie zbiorowym lub ustawowy maksymalny wymiar czasu pracy.

zwłaszcza tych zawieranych z menedżerami, zawiera klauzulę stwierdzającą, że za nadgodziny nie przysługują żadne nadprogramowe wynagrodzenie. Jednak wszystkie inne rodzaje umowy o pracę również wymagają odpowiedniej klauzuli prawnej regulującej sposób postępowania z ewentualnymi nadgodzinami. Wynika to z faktu, że nie ma prawnego umocowania do wypłaty dodatku za nadgodziny. Potwierdza to m.in. wyrok Federalnego Sądu Pracy (sygn. akt 5 AZR 362/16). Pracodawcy są zatem zobowiązani do wypłacania pracownikom wynagrodzenia określonego w ich umowach o pracę. Wiele firm reguluje to za pomocą specjalnych klauzul w umowach, jasno określających, czy pracownicy za nadgodziny otrzymują dodatkowe wynagrodzenie, czy też czas wolny. Wynika to z faktu, że pracownik ma prawo do pewnej formy rekompensaty za pracę w godzinach nadliczbo-



Dodatek za nadgodziny jest uznawany za formę wynagrodzenia przyznanego pracownikom za świadczenie nadgodzin

wych przekraczających uzgodniony czas pracy, ale nie jest to równoznaczne z wypłatą pieniężnego dodatku za nadgodziny. Uprawnienie to może być uregulowane wyłącznie w zbiorowym układzie pracy, w indywidualnej umowie o pracę lub w porozumieniu zakładowym. Zastrzeżenie w umowie odbioru czasu wolnego jako rekompensaty za nadgodziny jest raczej nietypowe w Niemczech, ponieważ istnieje tutaj tzw. prawo do zatrudnienia. Oznacza to, że pracownik musi wyraźnie zgodzić się na zrehabilitowanie jego godzin pracy czasem wolnym. Zasadniczo dodatek za nadgodziny jest przyznawany, jeśli pracownik pracuje dłużej niż standardowe osiem godzin dziennie i nie otrzymuje w zamian dodatkowego czasu wolnego.

Jaka jest różnica między ponadwymiarowymi godzinami pracy a nadgodzinami?

Pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy mogą być upraw-

nieni do dodatku za nadgodziny w taki sam sposób jak pracownicy zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy, jeśli ich umowy o pracę, układy zbiorowe pracy lub porozumienia zakładowe zawierają odpowiednie postanowienia dotyczące takiego dodatku. Jednakże w przypadku braku specjalnej klauzuli w umowie pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy nie są uprawnieni do dodatku za nadgodziny, jeśli świadczyli pracę wykraczającą poza obowiązującą ich część etatu. Z punktu widzenia prawa pracy ponadwymiarowe godziny pracy to takie, które przekraczają ustalony w układzie zbiorowym lub ustawowy maksymalny wymiar czasu pracy. Z kolei nadgodziny to przekroczenie obowiązujących regularnych godzin pracy określonych w zbiorowym układzie pracy, umowie o pracę lub porozumieniu zakładowym. Praca w nadgodzinach ma miejsce, gdy pracodawca albo nie przestrzega wymaganych przerw, albo zleca pracę

po regularnych godzinach pracy. Tak zlecone nadgodziny są jednak regulowane przez ustawę o czasie pracy (ArbZG). Ogranicza ona maksymalny dzienny czas pracy do ośmiu godzin. Jeśli nadgodziny zostaną zlecone po regularnych godzinach pracy, czas ten może zostać wydłużony do dziesięciu godzin. Ma to jednak zastosowanie tylko wtedy, gdy średni dzienny czas pracy nie przekracza ośmiu godzin w sześciomiesięcznym lub 24-tygodniowym okresie rozliczeniowym.

W jaki sposób dodatek za nadgodziny jest uregulowany w sektorze publicznym?

TVöD jest układem zbiorowym dla sektora publicznego. Reguluje on szczególnie stosunku pracy od zawarcia umowy przez ogólne warunki pracy, godziny pracy, świadczenia socjalne, dodatki, urlopy aż po zakończenie stosunku pracy. Paragraf 8 tego układu zbiorowego przewiduje wypłatę dodatku za każdą nadliczbową godzinę pracy. Na przykład w grupach płacowych od 1 do 9b pracownicy otrzymują 30% dodatku za każdą przepracowaną godzinę nadliczbową zgodnie z tabelą wynagrodzenia na poziomie trzecim danej grupy płacowej, niezależnie od tego, do którego poziomu są normalnie przypisani. W grupach płacowych od 9c do 15 jest to 15%. Dodatek za nadgodziny jest taki sam dla wszystkich pracowników w danej grupie płacowej. Nie ma rozróżnienia w zależności od grupy zaszeregowania.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting. Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.

Wirtschaft: Eine Gaspipeline in amerikanischer Hand?

Lynch will Nord Stream 2

Die Rede ist von Stephan Lynch, einem amerikanischen Investor, der den Wunsch geäußert hat, die stillgelegte Nord-Stream-2-Pipeline zu kaufen und dabei keinen Hehl aus seiner Zuneigung zum neuen US-Präsidenten Donald Trump gemacht hat. Darüber hinaus berichtet das Wall Street Journal, dass Stephan Lynch bei der US-Regierung bereits einen konkreten Antrag auf Erlaubnis zur Teilnahme an einer möglichen Auktion in der Schweiz gestellt hat.

Laut Stephan Lynch, der mit dem Wall Street Journal sprach, wäre dies eine einmalige Gelegenheit, die Energieversorgung Europas unter amerikanische und europäische Kontrolle zu bringen. Als Argument soll der amerikanische Milliardär der US-Regierung vorge schlagen haben, dass das Eigentum an der Pipeline als Verhandlungsmasse in den Verhandlungen mit Russland über die Beendigung des Krieges in der Ukraine dienen könnte.

Denn er geht davon aus, dass die Pipeline versteigert wird, wenn die insolvente Tochtergesellschaft des russischen Energieriesen Gazprom nicht in der Lage sein sollte, ihre Schulden umzustrukturieren, und ihre Vermögenswerte liquidiert werden. Stephan Lynch benötigt jedoch die Genehmigung der US-Regierung, um Geschäfte mit Unternehmen zu tätigen, die den US-Sanktionen unterliegen. Heute wissen wir bereits, dass eine Reihe von US-Senatoren und Beamte des US-Finanzministeriums und des Außenministeriums bereits über diese Pläne informiert wurden, wie das Wall Street Journal versichert. Wie



Die Unterwasserpipeline Nord Stream 2 zwischen Russland und Deutschland wurde 2021 fertiggestellt, aber nie kommerziell in Betrieb genommen. Foto: Pedant01 / CC-BY-SA-4.0

also wird diese Geschichte ausgehen? Wir wissen es noch nicht, aber es ist offensichtlich, dass Stephan Lynch die vergangene Wahlkampagne des designierten Präsidenten Donald Trump und der Republikaner finanziell unterstützt hat, was sich nun als nützlich erweisen könnte.

Zur Erinnerung: Die Unterwasserpipeline Nord Stream 2 zwischen Russland und der Bundesrepublik Deutschland wurde im Jahr 2021 fertiggestellt. Sie wurde jedoch nie kommerziell in Betrieb genommen. Darüber hinaus wurde eine der beiden Leitungen bei einer Explosion im September 2022 beschädigt. Der zweite Strang ist zwar intakt, aber aufgrund des russischen

Einmarsches in der Ukraine findet die Lieferung von russischem Erdgas derzeit nicht statt, so dass der erwähnte zweite Strang der Nord Stream 2-Pipeline inaktiv ist.

Gospodarka: Gazociąg w amerykańskich rękach? – Lynch chce Nord Stream 2

Mowa o Stephenie Lynchu, amerykańskim inwestorze, który wyraził chęć kupna nieczynnego gazociągu Nord Stream 2 i nie kryje przy tym swojej sympatii do nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Co więcej, według doniesień gazety „Wall Street Journal” Stephan Lynch złożył już do rządu USA konkretny wniosek o udzielenie

pozwolenia na złożenie oferty w ewentualnej licytacji w Szwajcarii.

Zdaniem Stephena Lyncha wypowiedzianego się na łamach gazety „Wall Street Journal” byłaby to wyjątkowa okazja, aby dostawy energii do Europy znalazły się pod amerykańską i europejską kontrolą. Jako argument amerykański miliardier wysunął rzekomo wobec rządu USA propozycję, że własność gazociągu może być kartą przetargową w negocjacjach z Rosją w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie.

Zakłada on bowiem, że gazociąg zostanie sprzedany na aukcji, jeśli niewypłacalna spółka zależna rosyjskiego giganta energetycznego Gazpromu

Die Unterwasserpipeline Nord Stream 2 zwischen Russland und der Bundesrepublik Deutschland wurde im Jahr 2021 fertiggestellt. Sie wurde jedoch nie kommerziell in Betrieb genommen.

nie będzie w stanie zrestrukturizować swoich długów i jej aktywa zostaną zlikwidowane. Stephan Lynch potrzebuje jednak zgody amerykańskiego rządu na prowadzenie interesów z firmami objętymi amerykańskimi sankcjami. Wiele tamtejszych senatorów oraz urzędników w Departamencie Skarbu i Departamencie Stanu USA zostało już poinformowanych o tych planach, jak zapewniają dziennikarze „Wall Street Journal”. Jaki zatem będzie finał tej historii? Tego jeszcze nie wiemy, ale wiadome jest, że Stephan Lynch wspierał finansowo minioną kampanię wyborczą prezydenta elekta Donalda Trumpa i republikanów, co może się teraz okazać przydatne.

Przypomnijmy – podwodny rurociąg Nord Stream 2 między Rosją a Republiką Federalną Niemiec został ukończony w 2021 r. Nigdy jednak nie został uruchomiony komercyjnie. Do tego jedna z dwóch jego nitek została uszkodzona w wyniku eksplozji, do której doszło we wrześniu 2022 r. Druga nitka jest jednak nienaruszona, ale ze względu na rosyjską inwazję na Ukrainę dostawy rosyjskiego gazu ziemnego nie mają obecnie miejsca, wskutek czego jest ona nieczynna.

K. Ś.



Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Länder mit Euro-Währung überraschen

Deutschland hat eine Rezession vermieden

„Sorgen über eine drohende Rezession sind übertrieben“, urteilen ING-Ökonomen und kommentieren die überraschenden BIP-Daten der Eurozone. Dabei verweisen sie auf das schwankende Wachstum in Irland, den positiven Effekt der Olympischen Spiele für Frankreich und ... die Erleichterung in der Bundesrepublik Deutschland.

Das Wirtschaftswachstum in der Eurozone überrascht positiv. Aus einem aktuellen Eurostat-Bericht, der die Situation im dritten Quartal dieses Jahres zusammenfasst, geht hervor, dass das durchschnittliche BIP-Wachstum im Vergleich zum zweiten Quartal dieses Jahres 0,4 Prozent betrug. Der Fortschritt ist damit doppelt so schnell wie von Ökonomen prognostiziert. Auf Jahresbasis belief sich das BIP-Wachstum auf 0,9 Prozent gegenüber den erwarteten 0,8 Prozent und den zuvor genannten 0,6 Prozent: „Das Wirtschaftswachstum im Euroraum wird teilweise durch einmalige Ereignisse angetrieben. Das zugrunde liegende Wachstum bleibt jedoch schwach, aber es gibt auch keine Anzeichen für die von der Europäischen Zentralbank befürchtete Verschlechterung“, so die Einschätzung von Bert Colijn, Chefvolkswirt bei ING.

BIP in den Ländern der Eurozone

Bert Colijn weist darauf hin, dass die Einkaufsmanagerindizes seit Mai 2024 auf eine Verschlechterung der Wirtschaft der Eurozone hinweisen, was aber in den harten Daten nicht sichtbar ist: „Die Sorgen über eine bevorstehende Rezession sind übertrieben. Allerdings

Die deutsche Wirtschaft, die größte in der Europäischen Union, hat eine Rezession vermieden und ein Wachstum von 0,2 Prozent verzeichnet.

sollte die Stärke der Wirtschaft der Eurozone auf der Grundlage dieser besser als erwarteten Wachstumswerte nicht überschätzt werden“, betont der ING-Chefökonom. Erstens wirkte sich das notorisch schwankende Wachstum des irischen BIP, das stark von der internationalen Buchhaltungstätigkeit beeinflusst wird, positiv auf den jüngsten Wert aus. Ohne Irland wäre das BIP der Eurozone nur um 0,3 Prozent gewachsen. Darüber hinaus wurde das französische BIP-Wachstum von 0,4 Prozent wahrscheinlich durch die Olympischen Spiele in diesem Sommer begünstigt: „Durch das Prisma einmaliger Ereignisse betrachtet, verzeichnet die Wirtschaft des Euroraums derzeit also ein moderates



Deutschland, die größte Volkswirtschaft der EU, konnte eine Rezession vermeiden und verzeichnete ein Wachstum von 0,2 Prozent.

Foto: Mylius/Wikipedia

Wachstum“, so Bert Colijn abschließend. Bemerkenswert ist auch die Tatsache, dass Deutschland besser abgeschnitten hat als erwartet.

Wie geht es mit dem BIP weiter?

Damit konnte die größte Volkswirtschaft der Europäischen Union eine Rezession vermeiden und ein Wachstum von 0,2 Prozent verzeichnen. Spanien hingegen konnte sein schnelles Wachstum von 0,8 Prozent fortsetzen, das zum Teil durch Investitionen aus dem Kon-

junkturprogramm der Europäischen Union gefördert wurde. Italien wiederum bleibt eine negative Ausnahme: „Diese Zahlen sollten die Europäische Zentralbank hinsichtlich des Wirtschaftswachstums beruhigen. Es bleibt jedoch die Frage, ob es sich bei diesen Daten nicht nur um einen einmaligen Vorgang handelt. Wir bleiben vorsichtig, was die Aussichten für die kommenden Monate angeht, da die Verbraucher weiterhin sparen und die Erholung des Konsums dank des stärkeren Reallohn-

wachstums relativ bescheiden ausfällt“, kommentiert Bert Colijn. Dabei deutet er an, dass der derzeitige Zustand nicht als Beginn einer dynamischen Erholung angesehen werden sollte und dass das BIP-Wachstum im vierten Quartal wahrscheinlich niedriger ausfallen wird als im dritten Quartal. Unter diesen Umständen ist davon auszugehen, dass das erste Quartal 2025 bereits deutlich besser sein wird und ein klares Zeichen für Wirtschaftswachstum darstellt.

K. Ś.

Wirtschaft: Bosch baut Arbeitsplätze ab

Schlechte Geschäftsaussichten

Die Bosch-Gruppe, ein Automobilzulieferer mit Sitz in der baden-württembergischen Landeshauptstadt Stuttgart, will bis 2027 weltweit 5.500 Stellen abbauen. Der angekündigte Stellenabbau soll den Geschäftsbereich Cross-Domain Computing Solutions betreffen, also den Bereich Software und Automobilelektronik.

Grund dafür ist, dass sich die Nachfrage nach intelligenten Fahrerassistenzsystemen und Lösungen für das automatisierte Fahren sowie nach Steuergeräten nicht wie erwartet entwickelt. Die wirtschaftliche Situation in der Sparte ist weitaus angespannter als noch vor einigen Monaten. Hinzu kommt, dass die Sparte viel mehr Mitarbeiter beschäftigt als erforderlich.

Die Bosch-Gruppe erklärt, dass deshalb „weitere personelle und strukturelle Anpassungen erforderlich sind, um die Wettbewerbsfähigkeit zu sichern“. Diese will Bosch gemeinsam mit den Arbeitnehmervertretern „in möglichst sozialverträglicher Weise“ entwickeln. Das Unternehmen hat in den vergangenen Monaten bereits mehrere tausend Stellen abgebaut. Dennoch ist es besorgt, dass es seine Jahresziele nicht erreichen wird. Darüber hinaus hat die Bosch-Geschäftsführung in der vergangenen Woche Pläne zur Arbeitszeitverkürzung angekündigt. So sollen ab dem 1. März 2025 an mehreren Bosch-Standorten in Deutschland 450 Mitarbeiter nur

Ab dem 1. März 2025 werden 450 Mitarbeiter an mehreren Bosch-Standorten in Deutschland nur noch 35 Stunden pro Woche arbeiten. Die Konzernleitung begründet die Entscheidung mit den wenig optimistischen Geschäftsaussichten.

noch 35 Stunden pro Woche arbeiten. Die Konzernleitung begründete die Entscheidung mit den wenig optimistischen Geschäftsaussichten, berichtet die Stuttgarter Zeitung. Ziel sei es, einen weiteren Stellenabbau zu vermeiden, so die Zeitung.



Das Bosch-Entwicklungszentrum der Fahrerassistenz- und Bremsregelsysteme in Abstatt. Allein hier arbeiten rund 3.400 Mitarbeiter.

Foto: Felix König / Wikipedia

Gospodarka: Bosch likwiduje miejsca pracy – Słabe perspektywy biznesowe

Koncern Bosch, dostawca z branży motoryzacyjnej z siedzibą w stolicy Badenii i Württembergii – Stuttgart – planuje likwidację 5500 miejsc pracy na całym świecie, co ma nastąpić do 2027 r. Zapowiedziana redukcja ma dotyczyć działu Cross-Domain Computing Solutions, czyli działu oprogramowania i elektroniki samochodowej.

Jest to efekt tego, że popyt na inteligentne systemy wspomagania kierowcy i rozwiązania do zautomatyzowanej

jazdy, a także na jednostki sterujące nie rozwija się zgodnie z przewidywaniami. Sytuacja ekonomiczna w tym dziale jest jeszcze bardziej napięta niż kilka miesięcy temu. Ponadto dział zatrudnia znacznie więcej pracowników, niż jest to wymagane.

Koncern Bosch wyjaśnia, że w związku z tym „konieczne są dalsze dostosowania kadrowe i strukturalne, aby zapewnić konkurencyjność”. Firma ma je opracować wspólnie z przedstawicielami załogi „w sposób jak najbardziej akceptowalny społecznie”. W ostatnich miesiącach przedsiębiorstwo zlikwidowało

już kilka tysięcy miejsc pracy. Niemniej jednak obawia się, że nie osiągnie swoich rocznych celów. Ponadto w minionym tygodniu kierownictwo Boscha ogłosiło plany skrócenia czasu pracy. I tak od 1 marca 2025 r. 450 osób zatrudnionych w kilku niemieckich lokalizacjach firmy Bosch będzie pracować tylko 35 godzin tygodniowo. Władze koncernu twierdzą, że decyzja ta jest podyktowana mało optymistycznymi perspektywami biznesowymi – informuje dziennik Stuttgarter Zeitung. Według gazety celem jest uniknięcie dalszych redukcji zatrudnienia.

J. E.



1. Bundesliga: 11. Spieltag

Derby für den Spitzenreiter

Tabellenführer Bayern München ist nicht zu bremsen. Am vergangenen Spieltag besiegten die Schützlinge von Vincent Kompany vor heimischem Publikum im Bayern-Derby den FC Augsburg mit 3:0 und bleiben damit die einzige ungeschlagene Mannschaft der Bundesliga in dieser Saison. Allerdings hatte es der Favorit im Duell mit den Augsburgern nicht einfach.

Trotz der enormen Überlegenheit der Münchner von der ersten Sekunde an, die in der ersten Halbzeit zeitweise 81 Prozent Ballbesitz erreichte, zeigte die Anzeigetafel bis zur Pause ein torloses Unentschieden. Nach dem Seitenwechsel änderte sich das Bild des Spiels nicht, wohl aber das Ergebnis. In der 49. Minute krachte der Ball nach einem Schuss von Goretzka an die Kreuzung von Pfosten und Latte des FCA-Tores, was die Platzherren zu noch offensiverem Spiel animierte. So entschied der Schiedsrichter in der 61. Minute nach einem Handspiel von Gästespieler Pedersen im eigenen Strafraum auf Strafstoß für den FCB, den Kane zum Führungstreffer verwandelte. Die Bayern ließen jedoch nicht locker und griffen weiter an, erzielten aber erst in der Schlussphase weitere Tore. In der dritten Minute der Nachspielzeit (90+3) diktierte der Schiedsrichter nach einem Foul im Augsburger Sechzehner an Kane einen zweiten Elfmeter, den erneut Kane souverän in ein Tor verwandelte. Damit lag der Tabellenführer bereit mit 2:0 vorn. Außerdem mussten die Gäste nur noch zu Zehnt zurechtkommen, nachdem Schlotterbeck kurz zuvor die rote Karte bekommen hatte. 120 Sekunden später stellte Kane mit einem Kopfballtor den 3:0 Endstand her und erzielte so einen Hattrick. Augsburg verlor damit das vierte Ligaspiel in Folge gegen Bayern München – zuletzt gewannen die Augsburger (1:0) am 17. September 2022.

Sensation in Sinsheim

Einen unerwarteten herben Punkteverlust musste der bisherige Tabellenzweite RB Leipzig hinnehmen, der sich in Sinsheim der TSG 1899 Hoffenheim mit 3:4 geschlagen geben musste. Das Spiel begann zugunsten der Sachsen, die in der 15. Minute durch einen Schuss von Orban in Führung gingen. Nur 120 Sekunden später stand es aber dank eines Treffers von Hložek 1:1. Zwei Minuten später führte RB Leipzig erneut (2:1), als Nusa den Ball im Netz der „Hoffe“ unterbrachte. Doch die Gastgeber gaben nicht auf. Sie spielten mutig und offensiv und kamen in der 50. Minute durch einen Freistoß von Bischof zum 2:2. Als die Bullen in der 67. Minute zum dritten Mal in diesem Spiel in Führung gingen (Nsoki), glaubten nur Wenige daran, dass die TSG 1899 das Spiel noch drehen könnte. Aber sie taten es trotzdem: Die Platzherren warfen sich der Mannschaft von Marco Rose mit großem Selbstvertrauen entgegen, was ihnen in der 82. Minute den Ausgleich (3:3) durch Hložek brachte. Und 5 Minuten später sorgte Bruun Larsen mit seinem Kopfball für den Sieg der Hoffenheimer – den ersten seit 5 Duellen gegen RBL, die in den letzten 3 Ligaspielen nur ein einziges Mal gewonnen haben.

Die Niederlage in Sinsheim kostete Leipzig den Verlust des zweiten Tabellenplatzes, auf den Eintracht Frankfurt aufsprang. Der Aufsteiger gewann zuhause gegen Werder Bremen nach hartem Kampf mit 1:0. Das „goldene Tor“ für die „Adler“ erzielte in der 45. Minute Götze, der Weltmeister von 2014. Für die Frankfurter ist es das 4. Ligaspiel in Folge ohne Niederlage und ein weiteres 5. ungeschlagenes Aufeinandertreffen mit den Bremern in einem Ligaspiel.



Englands Nationalmannschaftskapitän Harry Kane „blüht“ in München auf. Am vergangenen Spieltag erzielte er für die Bayern im Duell mit dem FC Augsburg alle drei Tore.

Foto: Simon Walker / No 10 Downing Street

Einen unerwarteten herben Punkteverlust musste der bisherige Tabellenzweite RB Leipzig hinnehmen, der sich in Sinsheim der TSG 1899 Hoffenheim mit 3:4 geschlagen geben musste.

Wichtiger Sieg für den BVB

Der Druck auf die Spieler von Borussia Dortmund vor dem Heimduell gegen den SC Freiburg war groß. Ein Misserfolg hätte die Mannschaft von Nuri Sahin ins Mittelfeld der Tabelle gedrückt. So ging der BVB von Beginn an in die Offensive und erreichte bereits in der 7. Minute durch einen Treffer von Beier die Führung. Die Gäste stürzten sich nach dem Torverlust sofort in den Angriff und hatten in der 24. Minute gleich drei perfekte Ausgleichschancen, doch es fehlte ihnen dabei an Präzision und Glück. Danach übernahmen die Dortmunder die Initiative, lenkten die Gefahr vom eigenen Tor ab und besiegelten ihre Überlegenheit in der 40. Minute mit dem zweiten Treffer durch Nmecha. Von da an spielten sie freier und selbstbewusster und erzielten so nach der Pause weitere Tore gegen die Badener. Doch bevor es dazu kommen konnte, musste der Freiburger Mittelfeldspieler Osterhage in der 63. Minute nach einer roten Karte das Spielfeld verlassen, so dass die Gäste nur noch zu zehnt klarkommen mussten. Und das gelang ihnen nicht. In der 66. Minute traf Brandt per Freistoß zum 3:0 für den BVB und in der 77. Minute stellte Gittens den Spielstand auf 4:0. Zu erwähnen ist noch, dass Freiburg das Spiel zu neunt beendete, da SCF-Stürmer Adamu in den letzten Sekunden die rote Karte sah. Dortmund bezwang die Badener damit zum 6. Mal in Folge in der Liga (24:5 Tore!) bei letzter Niederlage am 21. August 2021.

Emotionen in der BayArena

An Spannung mangelte es den Fans in Leverkusen nicht, als Bayer 04 in der BayArena auf den 1. FC Heidenheim traf. Im Glauben an seine Überlegenheit ging der deutsche Meister das Spiel unkonzentriert an und wurde dafür schnell

bestraft. Die offensiv und entschlossen spielenden Gäste gingen in der 10. Minute durch einen Treffer von Dorsch in Führung, und in der 21. Minute erhöhte Honsak auf 2:0! Nach dem Verlust dieses Tors rappelten sich die Leverkusener auf, begannen zu attackieren und spielten präziser. Der Effekt ließ nicht lange auf sich warten: In der 27. Minute blieb der Ball nach einem Schuss von Tapsoba am Pfosten des FCH-Tores hängen und 180 Sekunden später erzielte Palacios den Anschlusstreffer für die Gastgeber. Nach diesem Treffer drückte Bayer 04 noch mehr auf die Tube und zwei Minuten später glich Schick zum 2:2 aus. Aber auch danach blieb das Team von Xabi Alonso in der Offensive, suchte weiter nach Siegtreffern und fand sie: In der 52. Minute brachte Schick das Werksteam mit 3:2 in Führung und in der 71. Minute erhöhte er auf 4:2, womit er drei Tore in diesem Spiel erzielte und zum Helden seiner Mannschaft wurde. Den endgültigen Todesstoß für die Gäste versetzte jedoch Xhaka in der 82. Minute, als er mit einem schönen technischen Distanzschuss das 5:1 für den Titelverteidiger erzielte. Bayer 04 hat damit alle bisherigen Bundesligaspiele gegen den 1. FCH gewonnen. Zudem sind sie seit 9 Begegnungen in der 1. Bundesliga ungeschlagen, während Heidenheim seit 6 Spielen auf eine volle Punktausbeute wartet.

1. Bundesliga: 11. seria spotkań – Derby dla lidera

Lider tabeli Bayern München się nie zatrzymuje. W minionej serii przed własną publicznością w derbach Bawarii podopieczni Vincenta Kompany'ego pokonali FC Augsburg 3-0 i pozostają w bieżącym sezonie jedyną niepokonaną drużyną w niemieckiej ekstraklasie, ale... Wbrew pozorom w konfrontacji z FC Augsburg łatwo faworytowi nie było.

Pomimo ogromnej przewagi monachijczyków od pierwszych sekund spotkania, która momentami sięgała 81% posiadania piłki, po pierwszej połowie na tablicy świetlnej widniał bezbramkowy remis. Po zmianie stron obraz gry nie zmienił się, ale wynik tak. W 49. min po uderzeniu Goretzki piłka zatrzymała się na spojeniu słupka z poprzeczką bramki FCA, co zachęciło miejscowych do jeszcze bardziej ofensywnej gry. Dzięki temu w 61. min po zagranium ręką piłkarza gości Pedersena we własnym polu karnym arbiter podyktował rzut karny dla FCB,



Patrik Schick wurde neidisch auf Harry Kane und vollbrachte am selben Spieltag beim 5:2-Sieg seines Bayer 04 Leverkusens gegen den 1. FC Heidenheim ebenfalls einen Hattrick.

Foto: www.bild.de

który na pierwszą bramkę zamienił Kane. Bayern jednak nie zwolnił, nadal atakował, ale kolejne gole zdobył dopiero w końcówce potyczki. W 3. min doliczonego czasu gry (90+3.) za faul w szesnastce Augsburga na Kanie arbiter podyktował drugi rzut karny, który ponownie na gola przekuł Kane i lider tabeli prowadził już 2-0, bo przyjezdni musieli radzić sobie w dziesiątkę, ponieważ czerwoną kartkę chwilę wcześniej otrzymał K. Schlotterbeck. Natomiast 120 sekund później Kane strzałem głową ustalił wynik zawodów na 3-0, zapisując na swoim koncie hat tricka. Augsburg przegrał zatem z Bayernem München czwarty ligowy mecz z rzędu, zwyciężając (1-0) po raz ostatni 17 września 2022 r.

Sensacja w Sinsheim

Nieoczekiwanie komplet punktów stracił w tej serii dotychczasowy wicelider tabeli RB Leipzig, który uległ w Sinsheim miejscowemu TSG 1899 Hoffenheim 3-4! Mecz rozpoczął się po myśli Saksończyków, którzy w 15. min objęli prowadzenie po strzale Orban. Jednak już 120 sekund później był remis 1-1 za sprawą trafienia Hložka, ale dwie minuty później RB Leipzig ponownie wygrało (2-1), bo piłkę w siatce „Hoffe” umieścił Nusa. Gospodarze się jednak nie poddali. Grali odważnie, ofensywnie i w 50. min strzałem z rzutu wolnego Bischof doprowadził do stanu 2-2. Kiedy jednak w 67. min „Byki” po raz trzeci w tym meczu wyszły na prowadzenie (Nsoki), mało kto wierzył, że TSG 1899 będzie potrafiła odwrócić losy spotkania, a jednak... Gospodarze z ogromną pewnością siebie rzucili się na team Marca Rosego, co w 82. min przyniosło im wyrównującą gola (3-3) autorstwa Hložka, a 5 minut później Bruun Larsen strzałem głową zapewnił drużynie z Hoffenheim wygraną. Pierwszą od pięciu potyczek z RBL, które w trzech ostatnich meczach o ligowe punkty wywalczyło tylko oczko. Porażka w Sinsheim kosztowała Leipzig utratę drugiego miejsca w tabeli, na które wskoczył Eintracht Frankfurt. Team znad Menu po ciężkim boju wygrał na własnym stadionie z Werderem Bremen 1-0. „Złotą bramkę” dla „Orłów” w 45. min zdobył mistrz świata z 2014 r. – Goetze. Jest to czwarty z rzędu ligowy mecz frankfurtyczyków bez porażki i piąte kolejne nieprzegrane spotkanie z bremeńczykami w potyczce o ligowe punkty.

Ważna wygrana BVB

Olbrzymia presja towarzyszyła piłkarzom Borussia Dortmund przed domowym pojedynkiem z SC Freiburg. Ewentualne niepowodzenie zepchnęłoby team Nuriego Sahina do środka tabeli. Stąd od początku meczu BVB ruszyło do natarcia i już w 7. min objęło prowadzenie za sprawą trafienia Beiera. Po stracie bramki goście natychmiast przyrządzili atak i w 24. min mieli doskonałe trzy okazje na wyrównanie, ale zabrakło precyzji i szczęścia. Po tej

sytuacji dortmundczycy przejęli inicjatywę, oddalili zagrożenie od własnej bramki, a swoją wyższość „podpisali” w 40. min zdobyciem drugiego gola autorstwa Nmechy. Od tego momentu grali swobodniej i pewniej, dzięki czemu po przerwie strzelili Badeńczykom kolejne gole. Zanim jednak do tego doszło, w 63. min pomocnik Freiburga Osterhage ujrzał czerwoną kartkę i musiał opuścić plac gry, a przyjezdni musieli radzić sobie w dziesiątkę. Jak się okazało, nie dali rady. W 66. min Brandt uderzeniem z rzutu wolnego strzelił 3. gola dla BVB, a w 77. min Gittens ustalił wynik zawodów na 4-0. Należy dodać, że freiburczycy kończyli mecz w dziewiątkę, bo w ostatnich sekundach gry czerwoną kartkę ujrzał napastnik SCF – Adamu. Dortmund wygrał zatem z dumą Badenii szósty ligowy mecz z rzędu (bramki 24-5!), ulegając po raz ostatni 21 sierpnia 2021 r.

Emocje na BayArena

Na brak emocji nie mogli narzekać kibice w Leverkusen, gdzie na BayArena miejscowy Bayer 04 podejmował 1. FC Heidenheim. Przekonani o swojej wyższości mistrzowie Niemiec podszli do tego meczu zdekoncentrowani, za co szybko zostali ukarani. Grający ofensywnie i zdecydowanie goście w 10. min po uderzeniu Dorsch objęli prowadzenie, a w 21. min Honsak podwyższył na 2-0! Po stracie tego gola „Aptekarze” otrząsnęli się, zaczęli atakować, grąc dokładniej i na efekty nie trzeba było długo czekać. W 27. min po strzale Tapsoby futbolówka zatrzymała się na słupku bramki 1. FCH, ale 180 sekund później Palacios zdobył kontaktowego gola dla gospodarzy. Po tym trafieniu Bayer 04 jeszcze ostrzej ruszył na rywala i dwie minuty później Schick wyrównał na 2-2, ale ekipa Xabiego Alonso nadal była w natarciu, szukając zwycięskich trafień – i je znalazła. W 52. min Schick wysunął „Farmaceutów” na prowadzenie 3-2, a w 71. min podwyższył na 4-2. W ten sposób tytułu pięknym technicznym uderzeniem z dystansu. Bayer 04 wygrał zatem z 1. FCH wszystkie dotychczasowe mecze o punkty niemieckiej ekstraklasy. Do tego jest w 1. Bundeslidze niepokonany od dziewięciu kolejek, a Heidenheim od sześciu spotkań czeka na zainkasowanie kompletu oczek.

Krzysztof Świerc

Spieldaten

Dokumentacja kolejki

- München – Augsburg 3-0 (0-0)
- Leverkusen – Heidenheim 5-2 (2-2)
- Stuttgart – Bochum 2-0 (0-0)
- Dortmund – Freiburg 4-0 (2-0)
- Hoffenheim – Leipzig 4-3 (1-2)
- Wolfsburg – Berlin 1-0 (0-0)
- Frankfurt – Bremen 1-0 (1-0)
- Kiel – Mainz 0-3 (0-2)
- M'gladbach – St. Pauli 2-0 (2-0)

Tabelle

Tabela

| | | | |
|----------------|----|----|-------|
| 1. München | 11 | 29 | 36-7 |
| 2. Frankfurt | 11 | 23 | 27-16 |
| 3. Leipzig | 11 | 21 | 18-9 |
| 4. Leverkusen | 11 | 20 | 26-18 |
| 5. Dortmund | 11 | 19 | 22-18 |
| 6. M'gladbach | 11 | 17 | 17-14 |
| 7. Freiburg | 11 | 17 | 13-15 |
| 8. Mainz | 11 | 16 | 18-14 |
| 9. Stuttgart | 11 | 16 | 21-19 |
| 10. Berlin | 11 | 16 | 9-9 |
| 11. Wolfsburg | 11 | 15 | 20-18 |
| 12. Bremen | 11 | 15 | 17-22 |
| 13. Hoffenheim | 11 | 12 | 17-22 |
| 14. Augsburg | 11 | 12 | 13-23 |
| 15. Heidenheim | 11 | 10 | 15-20 |
| 16. St. Pauli | 11 | 8 | 7-14 |
| 17. Kiel | 11 | 5 | 12-28 |
| 18. Bochum | 11 | 2 | 10-32 |

Formel 1: Mercedes glänzte in der Nacht

Ein Meister-Vierer

Den Organisatoren des Großen Preises von Las Vegas ist ihr Glück kaum abzusprechen. Aus verschiedenen Gründen werden die Rennen in der „Stadt der Sünde“ für immer in Erinnerung bleiben. Aus dem letzten Jahr erinnern wir uns an die „Gully-Affäre“, aber dieses Mal wird es besser sein. Hier, zwischen den Casinos, sicherte sich Max Verstappen seinen vierten Weltmeistertitel in Folge. Zugegeben, es war keine Überraschung, aber es ist dennoch ein bedeutendes Ereignis. Es schien das wichtigste Ereignis der letzten Tage zu werden, aber die Formel 1 hat alle überrascht.

2021 kämpfte er gegen Lewis Hamilton bis auf die letzten Meter, 2022 dominierte er Ferrari in der zweiten Saisonhälfte, und 2023 brach er alle möglichen Siegrekorde. Diese Saison von Max Verstappen kann man wohl als seine beste bezeichnen. Nur ganz am Anfang hatte er das beste Auto, aber im weiteren Teil machte er alle Mängel wett. Der Niederländer hat das Maximum aus dem Red Bull herausgeholt (man vergleiche seine Ergebnisse mit denen von Sergio Perez), und zwei Rennen vor Schluss kann er feiern. Vier Meisterschaften in Folge, ein Kunststück, das nur die größten Champions der Geschichte vorweisen können. Der Rekordhalter mit fünf Titeln für Ferrari ist Michael Schumacher, und es wird sicher nicht leicht sein, dieses Ergebnis zu wiederholen. Mit Max Verstappen scheint allerdings nichts unmöglich zu sein.

Verlieren, um zu gewinnen

„Es ist eine bemerkenswerte Saison, und ich bin stolz darauf, wie wir sie als Team gemeistert haben. Wir haben das Jahr wirklich stark begonnen und dann wurde es schwierig. Aber wir wollten nie aufgeben und haben das bestmögliche Ergebnis erzielt. Wir haben so gut wie keine Fehler gemacht, und das ist es, was man braucht, um den Titel zu gewinnen. Ich bin stolz auf alle, auch auf mich selbst, für das, was wir in dieser Saison erreicht haben und wie wir zusammengearbeitet haben. Ich bin sehr stolz, Teil dieses Teams zu sein, zumal es der vierte Meistertitel ist“, solche Worte zeigen die Klasse eines großen Champions. Diese Klasse war während des gesamten Wochenendes in Las Vegas offensichtlich. Der Niederländer wusste ganz genau, dass es für ihn am wichtigsten war, Lando Norris zu überholen. Das zeigte sich schon im Qualifying, wo er nur deshalb mit Platz 5 zufrieden war, weil sein Rivale hinter ihm lag. Noch deutlicher wurde dies im Rennen, als er den Kampf mit dem Ferrari-Duo aufgab, um Reifen zu sparen und seinen Vorsprung auf den orangenen McLaren zu halten. Er zeigte, dass es sich manchmal lohnt zu verlieren, um einen großen Sieg zu erringen.

Sein größter Rivale hat eine etwas andere Sicht auf seine Meisterschaftssaison. „Ich denke, er hatte eine relativ einfache Saison. Ich denke, wenn wir zu Beginn des Jahres ein besseres Auto gehabt hätten, hätten wir viel härter gegen ihn gekämpft und er hätte viel mehr unter Druck gestanden als je zuvor. Irgendwann haben wir ihn auch tatsächlich unter Druck gesetzt. Er hat Fehler gemacht, aber im Rückblick auf die gesamte Saison doch sehr wenige im Vergleich zu dem, was er richtig gemacht hat“, sagte Lando Norris auf die Frage nach seiner verpassten Titelchance.

Der Champion blieb seinen Rivalen zwar nichts schuldig, doch indem er den Fahrer lobte, versetzte er dem Teamchef geschmackvoll einen Nadelstich. „Sie haben schon früher gesagt, dass ich nur mit dem schnellsten Auto gewinnen kann, aber dieses Jahr war das ein bisschen anders“, sagte er direkt zu Zak Brown auf Sky Sports. Nun ja, Meisterklasse.

Ein Double im Schatten

Der Meister-Vierer des Red-Bull-Piloten hat die Ergebnisse des Rennens etwas „versteckt“, und sie sind auf jeden Fall einen Blick wert. Vor allem, weil er von Mercedes in großartigem Stil ge-

Vier Meisterschaften in Folge sind ein Kunststück, das nur die größten Champions der Geschichte vorweisen können. Der Rekordhalter mit fünf Titeln für Ferrari ist Michael Schumacher.

spielt wurde. Es ist schwierig, eindeutig zu beurteilen, welcher Fahrer auf der Strecke einen besseren Job gemacht hat. Wahrscheinlich hätten die meisten einen Sieger George Russell favorisiert, der mehrere Tage lang gleichauf lag. Er fuhr ein erstaunliches Qualifying und lag dabei um Haaresbreite vor Carlos Sainz. „In Las Vegas zu gewinnen ist ein unglaubliches Gefühl! Wir hatten das ganze Wochenende über eine tolle Pace und lagen souverän in Führung. Es ist fast ein perfektes Wochenende: Wir haben die Pole-Position geholt, fast alle Runden angeführt und einen Doppelsieg errungen“, sagte der 26-jährige Brite im Ziel. Allerdings fällt es schwer, seinem älteren Kollegen die Anerkennung zu verweigern, denn was dieser zeigte, war ebenfalls erstaunlich. Zwar hatte er im Qualifying einen Ausrutscher und startete nur von Platz 10, doch im Rennen spielte er perfekt mit und wurde Zweiter. „Das Auto war durchweg stark und das Rennen hat mir wirklich Spaß gemacht und war spannend. Ich habe die Genugtuung gespürt, dass ich an die Spitze gekommen bin, obwohl ich so viel wieder gutmachen musste! Es ist ein bisschen bitter, denn wenn wir uns so qualifiziert hätten, wie wir es hätten tun sollen, dann denke ich, dass ich hätte gewinnen können“, kommentierte (mit etwas Bitterkeit) Lewis Hamilton sein Ergebnis.

Caddy 2026

Schließlich müssen wir noch über die Bombe schreiben, die die F1-Behörden am Tag nach dem Rennen zündeten. Denn damit endete die interessanteste Gerüchte-Saga der letzten Monate oder sogar Jahre, denn Michael Andrettis Bemühungen um einen Einstieg in den Zyklus begannen bereits 2022. In diesem Jahr gab es einige interessante Wendungen: die Genehmigung des Vorschlags durch die FIA, die Ablehnung der Bewerbung durch Liberty Media und, gerade als es schien, dass das Thema abgeschlossen sei, eine weitere Wendung. Die Entscheidungen der F1-Verwaltungsgesellschaft haben zu einer kartellrechtlichen Untersuchung durch das US-Justizministerium geführt. Ausschlaggebend scheint jedoch der für Ende des Jahres geplante Abgang des Geschäftsführers Greg Maffei gewesen zu sein. Am Montagmittag erfuhren wir, dass GM, genauer gesagt die Marke Cadillac, unangestastet bleibt und der US-Riese das Branding des neuen F1-Teams übernehmen wird. Das Projekt wird von GM-Boss Dan Towriss geleitet werden; Mario Andretti (F1-Champion der Saison 1978 und Vater von Michael) wird als Teamchef fungieren. Nun, und das ist das Wichtigste, eine Erklärung aller Beteiligten, dass Cadillac 2026 in die F1 einsteigen wird, basierend auf dem Andretti Global Team.

Formel 1: Mercedesy blühten in der Nacht – Mistrzowska kareta

Trudno odmówić organizatorom Grand Prix Las Vegas szczęścia. Z różnych powodów wyścigi w „mieście grzechu“ zostaną zapamiętane na zawsze. Sprzed roku pamiętamy „afere studzienkową“, ale tym razem będzie lepiej. To właśnie tutaj, pomiędzy kasynami, Max Verstappen przyklepał czwarte z rzędu mistrzostwo świata. Co prawda nie było to zaskoczeniem, ale mimo wszystko jest to wydarzenie znaczące. Wydawało się, że będzie najważniejszym z wydarzeń minionych dni, ale F1 zaskoczyła wszystkich.

W 2021 r. do ostatnich metrów walczył z Lewisem Hamiltonem, w 2022 r. zdominował w drugiej części sezonu Ferrari, a w 2023 bił wszelkie możliwe rekordy wygranych. Ten sezon Maxa Verstappena można chyba uznać za najlepszy. Tylko na samym starcie miał najlepszy bolid, ale w dalszej części niwelował wszelkie braki. Holender wycisnął z Red Bulla maksimum (porównajcie jego wyniki z Sergio Pérezem) i dwa wyścigi przed końcem może świętować. Cztery mistrzostwa z rzędu to wyczyn, jakim mogą się pochwalić tylko najwięksi mistrzowie w historii. Rekordzista z pięcioma tytułami dla Ferrari jest Michael Schumacher, ale wydaje się, że ten rezultat będzie trudny do powtórzenia. Jednak w przypadku Maxa Verstappena nie ma chyba rzeczy niemożliwych.

Przegrać, żeby wygrać

– To niezwykle sezon i jestem dumny z tego, jak sobie poradziliśmy z nim jako team. Zaczęliśmy rok naprawdę mocno, a później zrobiło się trudno. Nigdy jednak nie chcieliśmy się poddawać i osiągnęliśmy najlepszy możliwy wynik. Praktycznie nie popełnialiśmy błędów, a to jest potrzebne do wywalczenia tytułu. Jestem dumny z każdego, włączając w to siebie, za to, co osiągnęliśmy i jak współpracowaliśmy w tym sezonie. Jestem niezwykle dumny z bycia częścią tego teamu, tym bardziej że to czwarty mistrzowski tytuł – takie słowa pokazują klasę wielkiego mistrza.

Tę klasę było widać podczas całego weekendu w Las Vegas. Holender doskonale wiedział, że najważniejsze dla niego było wyprzedzenie Lando Norrisa. Znakomicie było widać to po kwalifikacjach, gdzie cieszył się z 5. miejsca tylko dlatego, że rywal był za nim. Jeszcze wyraźniej wypadło to już podczas ścigania, kiedy odpuścił walkę z duetem Ferrari tylko po to, by oszczędzać opony i utrzymać przewagę nad pomarańczowym bolidem McLarena. Pokazał, że czasem warto przegrać, by odnieść wielkie zwycięstwo.

Nieco inne zdanie na temat mistrzowskiego sezonu ma jego największy rywal. – Myślę, że miał relatywnie prosty sezon. Sądzę, że jeśli mielibyśmy lepszy samochód na początek roku, walczylibyśmy z nim dużo więcej, a on byłby pod dużo większą presją niż kiedykolwiek. Nałożyliśmy na niego presję wtedy, kiedy nałożyliśmy. Popełniał błędy, ale na przestrzeni sezonu to bardzo niewiele w kontekście tego, co robił dobrze – mówił pytany o straconą szansę na tytuł Lando Norris.

Mistrz nie pozostał jednak dłużny rywalom, ale chwając kierowcę, gustow-

| Top 5 der Konstrukteurswertung | | |
|--|------------------------------|--------|
| Pierwsza piątka klasyfikacji konstruktorów | | |
| Platz | Stall | Punkte |
| Msc. | Stajnia | Punkty |
| 1. | McLaren-Mercedes | 608 |
| 2. | Ferrari | 584 |
| 3. | Red Bull Racing-Honda RBPT | 555 |
| 4. | Mercedes | 425 |
| 5. | Aston Martin Aramco-Mercedes | 86 |



Weltmeister Max Verstappen

Foto: Steffen Proessdorf

nie „wbiał w szpilkę” szefowi zespołu. – Wcześniej mówiłeś, że potrafię wygrywać tylko w najszybszym bolidzie, ale w tym roku było z tym nieco inaczej – powiedział wprost do Zaka Browna na antenie Sky Sports. No cóż... klasa mistrza.

Dublet w cieniu

Mistrzowska kareta dla kierowcy Red Bulla nieco „schowała” wyniki wyścigu, a zdecydowanie warto się do nich odnieść. Przede wszystkim dlatego, że w znakomitym stylu rozegrał go Mercedes. Trudno jednoznacznie ocenić, który z kierowców wykonał lepszą pracę na torze.

Pewnie większość przychyliłaby się do zwycięzcy George’a Russella, który był równy przez kilka dni. Niesamowicie pojechał kwalifikacje, o włos wyprzedzając Carlosa Sainza. – Zwyciężyć w Las Vegas to niesamowite uczucie! Mieliśmy świetne tempo przez cały weekend i pewnie prowadziłyśmy. To niemal idealny weekend: zdobyliśmy pole position, prowadziłyśmy przez prawie wszystkie okrążenia i wywalczyłyśmy podwójne zwycięstwo – mówił na mecie 26-letni Brytyjczyk.

Trudno jednak nie docenić jego starszego kolegi, bo to, co pokazał też było niesamowite. Co prawda w kwalifikacjach zanotował wpadkę i startował dopiero z 10. lokaty, ale wyścig rozegrał popisowo, finiszując na 2. miejscu. – Samochód był mocny przez cały czas, a wyścig był dla mnie naprawdę przyjemny i ekscytujący. Czuję satysfakcję,

gdy przebijam się do przodu, mając tyle do odrobienia! To trochę gorzkie, bo gdybyśmy zakwalifikowali się tam, gdzie powinniśmy, myślę, że mógłbym wygrać – komentował (z pewną goryczą) swój wynik Lewis Hamilton.

Caddy 2026

Na koniec musimy napisać o bombie, którą władze F1 odpaliły dzień po wyścigu. Zakończyła się bowiem najciekawsza saga plotkarska ostatnich miesięcy, a w zasadzie lat, bo starania Michaela Andrettiego o wejście do cyklu rozpoczęły się już w 2022 r. W tym roku dostaliśmy ciekawe zwroty akcji: zatwierdzenie propozycji przez FIA, odrzucenie aplikacji przez Liberty Media, a kiedy wydawało się, że temat jest zamknięty, kolejna zmiana.

Decyzje spółki zarządzającej F1 zaowocowały dochodzeniem antymonopolowym prowadzonym przez Departament Sprawiedliwości USA. Jednak wydaje się, że kluczowe było planowane z końcem roku odejście szefa tej spółki – Grega Maffeia. W poniedziałkowe popołudnie usłyszeliśmy, że GM, a dokładnie marka Cadillac, pozostaje niezachwiane, a amerykański gigant przejmie branding nowej ekipy F1. Na czele projektu stanie Dan Towriss – szef GM, Mario Andretti (mistrz F1 z sezonu 1978 i ojciec Michaela) będzie pełnił funkcję dyrektora zespołu. No i najważniejsze – oświadczenie wszystkich zaangażowanych stron, że Cadillac w roku 2026 dołączy do F1 na bazie zespołu Andretti Global.

Florian Wallenbroom

| Top 5 des Großen Preises von Las Vegas | | | | | |
|--|------------------|----------------|-----------------|----------------------------|----------------|
| Pierwsza piątka Grand Prix Las Vegas | | | | | |
| Platz | Fahrer | Land | Kraj | Rennstall | Zeit/Rückstand |
| Msc. | Kierowca | | | Stajnia | Czas/strata |
| 1. | George Russell | Großbritannien | Wielka Brytania | Mercedes | 1:22:05.969 |
| 2. | Lewis Hamilton | Großbritannien | Wielka Brytania | Mercedes | +7.313 |
| 3. | Carlos Sainz Jr. | Spanien | Hispania | Ferrari | +11.906 |
| 4. | Charles Leclerc | Monaco | Monako | Ferrari | +14.283 |
| 5. | Max Verstappen | Niederlande | Holandia | Red Bull Racing-Honda RBPT | +16.582 |

| Top 5 der Fahrerwertung | | | | | |
|--|------------------|----------------|-----------------|----------------------------|--------|
| Pierwsza piątka klasyfikacji kierowców | | | | | |
| Platz | Fahrer | Land | Kraj | Rennstall | Punkte |
| Msc. | Kierowca | | | Stajnia | Punkty |
| 1. | Max Verstappen | Niederlande | Holandia | Red Bull Racing-Honda RBPT | 403 |
| 2. | Lando Norris | Großbritannien | Wielka Brytania | McLaren-Mercedes | 340 |
| 3. | Charles Leclerc | Monaco | Monako | Ferrari | 319 |
| 4. | Oscar Piastri | Australien | Australien | McLaren-Mercedes | 268 |
| 5. | Carlos Sainz Jr. | Spanien | Hispania | Ferrari | 259 |



Konkurs z Bundesliga

XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodnie później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji siedemnastej rundy

| | | | | |
|--------------------------|----|-----------------------|------------------|----|
| 1. Dariusz Kopczyński | 32 | 10. Łukasz Malczewski | Zabrze | 30 |
| 2. Antoni Szymanek | 32 | 11. Janusz Kut | Bytom | 30 |
| 3. Rafał Kempa | 32 | 12. Wolfgang Kowalski | Ruda Śl. | 30 |
| 4. Jerzy Maurer | 32 | 13. Andrzej Kula | Pyskowice | 30 |
| 5. Magdalena Szymczyszyn | 32 | 14. Tomasz Smolik | Częstochowa | 30 |
| 6. Jerzy Szygula | 30 | 15. Bohdan Skórzewski | Oleśnica | 30 |
| 7. Janusz Lewicki | 30 | 16. Tomasz Karaś | Kędzierzyn-Koźle | 30 |
| 8. Sebastian Parcej | 30 | 17. Tomasz Sordoń | Jastrzębie-Zdrój | 30 |
| 9. Jan Kieloch | 30 | 18. Arkadiusz Bednarz | Wrocław | 30 |

Czołówka klasyfikacji po siedemnastu rundach

| | | | | |
|-----------------------|-----|---------------------------|------------------|-----|
| 1. Janusz Kut | 456 | 10. Waldemar Jaskot | Tychy | 278 |
| 2. Rafał Kempa | 436 | 11. Grzegorz Załoga | Opole | 275 |
| 3. Jerzy Maurer | 368 | 12. Jerzy Szygula | Rybnik | 266 |
| 4. Jan Kieloch | 367 | 13. Wolfgang Kowalski | Ruda Śl. | 265 |
| 5. Antoni Szymanek | 366 | 14. Bożena Wandzik | Katowice | 262 |
| 6. Sebastian Parcej | 350 | 15. Andrzej Kula | Pyskowice | 250 |
| 7. Łukasz Malczewski | 347 | 16. Magdalena Szymczyszyn | Opole | 241 |
| 8. Tomasz Smolik | 330 | 17. Tomasz Pietroni | Dąbrowa Górnicza | 227 |
| 9. Dariusz Kopczyński | 308 | 18. Wojciech Dankowski | Będzin | 222 |

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412

Konkurs z Bundesligą

Kupon konkursowy 19/1703,
termin nadsyłania rozwiązań – 6.12.2024 r.

1. 3.
2. 4.

Imię, nazwisko:
Miejscowość: Kod pocztowy:
Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Heute rund ums Thema: Die deutsche Musikszene. Viel Spaß beim Anstrengen Ihrer grauen Zellen! Übrigens: Das gesuchte Lösungswort ist die Plattenfirma, die 1983 gegründet wurde und Künstler wie Herbert Grönemeyer und Nena unter Vertrag hatte

Die Redaktion

- Berühmter Song von Nena, der 1983 international bekannt wurde: 99 ...
- Bürgerlicher Vorname von Nena
- Geburtsort des Sängers und Songwriters Xavier Naidoo
- Deutscher Sänger, dessen bekanntester Song „Haus am See“ ist: Peter ...
- Bekannter Song der Punkrock-Band „Die Ärzte“ aus dem Jahr 1993: Schrei nach ...
- Stadt, aus der „Die Ärzte“ ursprünglich kommen
- Berühmter Song des Albums „Ein kleines bisschen Horrorschau“ von „Die Toten Hosen“: Hier kommt ...
- Deutsche Band, bekannt für eine Mischung aus Hip-Hop, Reggae und Pop, gegründet im Jahr 2001: Culcha ...
- Deutscher Musiker, bekannt für seinen Hit „Mensch“: Herbert ...
- Großes Heavy-Metal-Festival, das jährlich in Schleswig-Holstein stattfindet

Die Lösung ist:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10



Hinweis: „ö“ bleibt „ö“
Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Sauerkraut

WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji:

ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole

E-Mail: media@vdg.pl

Chefredakteurin/redaktor naczelna:

Anita Baraniecka-Kozakiewicz

Redaktion/redakcja:

Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różnośc; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Victoria Matuschek (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/łtłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www: Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateus Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redaktion/redakcja

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) ING BPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.